

SYLWESTER KASPRZAK SVD

## TEOLOGICZNY CHARAKTER PRAWA KANONICZNEGO I JEGO PORZĄDKUJĄCA ROLA W SPOŁECZNOŚCI KOŚCIOŁA

### 1. KONTEKST I CHARAKTERYSTYKA PRAWA KANONICZNEGO

Nie jest dla nikogo tajemnicą, że prawo kościelne (kanoniczne) stało się w ostatnich czasach przedmiotem krytyki, że stawia się niekiedy pod znakiem zapytania jego potrzebę istnienia i celowość w Kościele; że się mu przypisuje rolę czynnika hamującego bujny rozkwit Kościoła jako instytucji Bosko-ludzkiej z wymiarem charyzmatu i dynamizmu Ducha<sup>1</sup>. Wspomniana krytyka nie stanowi w zasadzie nic nowego. Dzieje Kościoła znają wiele okresów, w których ten prąd antyjurydyczny dawał o sobie głośno znać. Ze znaczniejszych wymieńmy reformację z jej głównym przedstawicielem M. Lutrem w 1517 roku i pierwszymi reformatorami, którzy w okresie początkowym domagali się nie tylko zniesienia całego dotychczasowego prawa kanonicznego, lecz także jego nauki. Uważali oni, że prawo kanoniczne stanowi zasadnicze odstępstwo i skażenie pierwotnych zasad religijnych i organizacyjnych Kościoła, do których przywrócenia dążono za wszelką cenę. Pogląd, że prawo kanoniczne jest w zasadzie sprzeczne z istotą chrześcijaństwa, znalazł swój oddźwięk również w historii prawa XIX wieku. Uczony protestancki Rudolf Sohm (1841-1917) postawił wyraźną tezę, że Kościół i prawo stanowią sprzeczność; porządek prawny odpowiada istocie państwa, sprzeczny

---

Dr SYLWESTER KASPRZAK SVD – adiunkt w Katedrze Teologii i Norm Ogólnych Prawa Kanonicznego WPPKiA KUL; adres do korespondencji: Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin.

<sup>1</sup> I. S u b e r a, *Rola prawa kanonicznego w budowaniu ładu moralnego. Potrzeba porządku prawnego w Kościele*, „Materiały Problemowe” 10(1979), nr 5, s. 140.

jest natomiast z istotą Kościoła. Do takiego wniosku doszedł, gdy podjął się badań historycznych nad Kościołem pierwotnym. Utrzymywał, że w pierwotnym Kościele nie było ustroju prawnego, a jedynie tak zwany ustrój charyzmatyczny<sup>2</sup>. Kościół ma prawo i zarazem obowiązek troski o wierność jego członków wyzwaniom głoszonej przez siebie ewangelii, ale też promując i zabezpieczając tę wierność, może posługiwać się środkami, które harmonizują z tym, co zawiera ewangelia. Wierni w hierarchicznej wspólnoty Kościoła są wezwani, aby poprzez przynależność do Kościoła wyznawać wiarę słowem i świadectwem życia. Postawa religijna wiernych jest czymś osobistym, ale nie „prywatnym”. Wiara wiąże jej wyznawców, a formy jej przekazywania są jej podporządkowane. Kościół za ich pomocą przekazuje wiążącą wiarę, przez co nabierają one charakteru normatywnego. Dzieje się to wtedy, gdy jawią się one w postaci norm kościelnego prawa<sup>3</sup>. Prawo nie sprzeciwia się wolności człowieka wierzącego, bowiem etyką wolności chrześcijanina jest miłość<sup>4</sup>.

W ustroju tym – według R. Shoma – nie było ludzi obdarzonych władzą; kierownicy Kościoła wyłaniali się spośród wiernych samorzutnie, ponieważ byli obdarzeni specjalnymi uzdolnieniami Ducha Świętego, które nazywano „charyzmatami”. Takie osoby spontanicznie wybierane były na przewodniczących gmin chrześcijańskich, mieli autorytet i posłuch u pozostałych chrześcijan. Można powiedzieć, że to Duch Święty rządził gminą. Kościół rozbudowywał się, rozszerzał, rozprzestrzeniał, ale poziom życia religijnego znacznie obniżał się w niektórych środowiskach. Wówczas w miejsce ustroju charyzmatycznego wkroczył ustrój prawny jako namiastka poprzedniego. Przyniósł on ze sobą uregulowania prawne i dyscyplinę. Te wnioski Shoma nie wytrzymały krytyki; Pismo św. w wielu miejscach dowodzi, że Kościół od początków swego istnienia był instytucją prawną. Wszak Chrystus Pan

---

<sup>2</sup> Tamże, s. 141; zob. R. S o b a ń s k i, *Sakramentalne podstawy pozycji prawnej wiernych w Kościele*, „Prawo Kanoniczne” 13(1970), nr 1-2, s. 143-158; t e n ż e, *Kościół – jego konstytucja i prawo w tajemnicy zbawienia*, „Analecta Cracoviensia” 8(1976), s. 217-245; t e n ż e, *Model Kościoła-tajemnicy jako podstawa teorii prawa kościelnego*, „Prawo Kanoniczne” 21(1978), nr 1-2, s. 39-59; M. S t a s i a k, *Problem modeli eklezjalnych w budowie teorii prawa kościelnego*, w: *Kościół i prawo*, red. ks. J. Krukowski, t. I, Lublin 1981, s. 11-40.

<sup>3</sup> R. S o b a ń s k i, *Nauki podstawowe prawa kanonicznego. Teologia prawa kościelnego*, t. II, Warszawa 2001, s. 104-106.

<sup>4</sup> R. S o b a ń s k i, *Wolność a prawo*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 29(1996), s. 141; t e n ż e, *Państwo, prawo, urząd, człowiek*, „Prawo – Administracja – Kościół” 2001, nr 1, s. 93.

z wyznawców swoich utworzył nową, różną od synagogi społeczność religijną, dla wszystkich konieczną, hierarchicznie zorganizowaną, w której św. Piotr i Apostołowie mają władzę nauczania, uświęcania i rządzenia, a wszyscy wierni im podlegli zobowiązani są do posłuszeństwa<sup>5</sup>. Kościół ma charakter sakramentu. Jako zaś widzialny organizm pełni rolę znaku, narzędzia i bliższego źródła zbawienia. Wspólnota ludzka łączy się w nim najściślej z nadprzyrodzoną, niewidzialną rzeczywistością Jezusa i Ducha Świętego, który jest duszą Kościoła i ożywia go od wewnątrz. Społeczność kościelna jest znakiem sakramentalnym obejmującym i wyrażającym nadprzyrodzone dzieło zbawcze Chrystusa zmartwychwstałego.

Chrystus, czyniąc Kościół skutecznym i nieodzownym narzędziem zbawienia, Duchem swoim napełnia go nieustannie i stosownie wyposaża w środki widzialnego zjednoczenia. W Kościele mamy do czynienia z zakorzenionym w jego istocie prawem Bożym i tym, które ustanawia prawodawca kościelny – jedno wynika z drugiego. Ks. Marian Stasiak pisze: „Kościół w swej najgłębszej warstwie ukazuje się przede wszystkim jako tajemnica samego Boga. W Bogu widzi się genezę, On warunkuje jego istnienie i wyznacza sens jego egzystencji. W objawieniu się Syna Bożego zaistniała zatem nowa rzeczywistość zbawcza dzięki usynowieniu nas wobec Boga i włączeniu do wspólnoty ze wszystkimi z Nim złączonymi. W Chrystusie została zapoczątkowana więc nowa więź z Bogiem i braćmi w wierze”<sup>6</sup>.

Trudno ustalić wyraźne różnice pomiędzy prawem Bożym a czystym prawem kościelnym. Oczywiście, ustawy kościelne są niejako nabudowane i też powinny wynikać z prawa Bożego<sup>7</sup>. Prawo Boże to prawo, które jest wynikiem działań Boga względem człowieka<sup>8</sup>. Charakterystycznym jego elementem jest wola zbawcza. To objawiony Bóg Jezus Chrystus jest wyrazicielem woli zbawczej względem rodzaju ludzkiego, co zostało udokumentowane Jego śmiercią i zmartwychwstaniem. Punktem odniesienia do prawa Bożego jest to, co Kościół uznaje i tłumaczy przez *Magisterium Ecclesiae* jako prawo Boże<sup>9</sup>. Prawo ma być narzędziem realizacji ładu chrześcijańskiego państwa

<sup>5</sup> S u b e r a, dz. cyt., s. 141.

<sup>6</sup> *Teologiczne podstawy nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego według konstytucji „Sacrae Disciplinae Leges”*, „Roczniki Teologiczne-Kanoniczne” 31(1984), z. 5, s. 86.

<sup>7</sup> R. S o b a ń s k i, *Niezmiennność i historyczność prawa w Kościele: prawo Boże i prawo ludzkie*, „Prawo Kanoniczne” 40(1997), nr 1-2, s. 23.

<sup>8</sup> Tamże, s. 27.

<sup>9</sup> Tamże, s. 28-29.

i Kościoła oraz wspomagać osiągnięcie doskonałości jednostkowej, szczególnie w Kościele. Prawo Boskie określa granice wolności osoby, wskazując jej jedyny i ściśle określony cel – zjednoczenie z Bogiem; cel, który powinny również zaakceptować państwa oraz stanowione przezeń regulacje prawne. Prawo pozytywne ludzkie winno wspomagać osiągnięcie owego celu przez każdą jednostkę<sup>10</sup>. Dlatego przyjęcie ustawy kościelnej to nie ślepe podporządkowanie się, lecz twórczy proces, w którym odbiór oraz kształtowanie łączą się z sobą i owocują w praktyce wiernych. Z drugiej jednak strony nieprzyjęcie ustawy (brak promulgacji jej treści) w sumieniu nie trzeba traktować jako samowolę, lecz jako podstawę, którą należy oceniać w kategoriach świadectwa<sup>11</sup>. Chrystus jest źródłem pozytywnego prawa Bożego jako Ten, który tłumaczy jednoznacznie prawdę o człowieku i jego wiecznym przeznaczeniu. Takim stwierdzeniem dochodzi się do określenia prawodawczej roli Kościoła<sup>12</sup>. Sobór Watykański II uczy: „Bóg powołał zgromadzenie tych, którzy z wiarą spoglądają na Jezusa, Sprawcę zbawienia i Początek jedności oraz pokoju, i ustanowił Kościołem, aby był dla wszystkich razem i dla każdego z osobna widzialnym sakramentem tej zbawczej jedności. Mając rozprzestrzeniać się na wszystkie kraje, Kościół wchodzi w ludzkie dzieje, jednocześnie wykraczając poza czasy i granice narodów. Przechodząc przez doświadczenia i uciski, Kościół umacnia się mocą obiecaną mu przez Pana łaski Bożej, aby w cielesnej słabości nie odstąpił od doskonałej wierności, lecz pozostał godną oblubienicą swego Pana i pod działaniem Ducha Świętego nie przestawał odnawiać samego siebie, dopóki przez krzyż nie dojdzie do światłości, która nie zna zachodu”<sup>13</sup>.

Niejednokrotnie podlegamy w życiu prawu, które kieruje naszym postępowaniem, narzucając niejako określone działania i zachowania etyczne by realizować to, co dobre i sprawiedliwe. Prawo stanowione przez człowieka dla człowieka w swej ogólnikowości i powszechności nie jest w stanie przewidzieć wszystkich możliwych, konkretnych, indywidualnych przypadków, jakie pojawiają się w zależności uwarunkowań życiowych danej osoby,

---

<sup>10</sup> B. S z l a c h t a, *Prawo katolika – prawo liberała*, „Znak” 64(1992), nr 450 (11), s. 93-94.

<sup>11</sup> R. S o b a ń s k i, *Recepcja normy kanonicznej*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 23-24(1990-1991), s. 80.

<sup>12</sup> T e n ż e, *Niezmiennność i historyczność prawa w Kościele*, s. 31.

<sup>13</sup> *Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen gentium” nr 9*, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Poznań 2002, s. 111-112.

okoliczności czasu, miejsca i warunków zewnętrznych. Podmiot działający nie jest ograniczony w wypełnianiu litery prawa, sam może poznać, czy to, co robi, jest sprawiedliwe i zdolne przyczynić się budowania dobra wspólnego społeczności, w której żyje. Roztropność jawiąca się jako cnota rozumu praktycznego domaga się od podejmującego konkretne działanie zbadania i dociekania, aby normy prawne nie stały się instrumentami zniewolenia prawnego. Odwaga roztropności ujawnia się w tym wypadku dość szczególnie<sup>14</sup>. Charakter dobra wspólnego, istotowo i jakościowo różnego od całości dóbr jednostek, sprawia, że nie tylko jednostkowo wzięte osoby, lecz także cała społeczność staje się podmiotem działającego w Kościele prawa. Prawo, którego podmiotem jest społeczność, nie zrasta się jako suma praw osób ją tworzących. Wynika ono z celu społecznego<sup>15</sup>.

Współczesna świadomość kościelna doprowadziła do tego, że powoli zanika pojmowanie prawa kościelnego tylko jako czynnika zewnętrznego porządku, natomiast coraz częściej utrwała się pogląd, że funkcja prawa kościelnego jest funkcją zbawczą dla podmiotów i adresatów tegoż prawa<sup>16</sup>. Realizacja wymogów prawodawcy rozumiana jest jako wkład Kościoła we wspólne dobro społeczeństwa, do którego mają się przyczyniać także wspólnoty religijne w państwie. Sobór Watykański II stoi wyraźnie na stanowisku, iż wspólne dobro społeczności uzasadnia i postuluje współpracę wspólnoty politycznej i Kościoła w danym kontekście, której ostateczną racją jest służba człowiekowi<sup>17</sup>. Kościół, idąc przez ziemię i świat ludzki, jest posłany, a służąc człowiekowi w świecie, nie może stać się sługą świata, lecz musi być zawsze gotowy na to, że głoszona ewangelia Chrystusa może wywołać „zgorzenie” i nieraz wznieci ogień w skostniałych układach tego świata<sup>18</sup>. Życie Kościoła i jego członków polega na dynamicznym i żywym partycy-  
pacji

---

<sup>14</sup> J. T r i g o, *Poza prawem, w imię sprawiedliwości. Cnota Epikiei*, tłum. Lucjan Balter, „Communio” 18(1998), nr 5 (107), s. 103.

<sup>15</sup> R. S o b a ń s k i, *Kościół jako podmiot prawa*, Warszawa 1983, s. 110.

<sup>16</sup> T e n ż e, *Prawo a wolność osoby odrodzonej we chrzcie*, „Prawo Kanoniczne” 20(1977), nr 3-4, s. 47.

<sup>17</sup> T e n ż e, „*Jako zacznij i niejako dusza społeczności ludzkiej*” (*Obecność jako zasada stosunku Kościoła do państwa*), „Prawo Kanoniczne” 25(1982), nr 1-2, s. 33.

<sup>18</sup> Tamże, s. 35; zob. W. W ó j c i k, *Prace nad nowym Kodeksem Prawa Kanonicznego*, „Zeszyty Naukowe KUL” 12(1969), nr 2 (46), s. 43-54; W. G ó r a l s k i, *Od Kodeksu Piusa X i Benedykta XV do Kodeksu Jana Pawła II*, „Ateneum Kapłańskie” 102(1984), z. 3-4, s. 177-191.

waniu w Ciele Chrystusa<sup>19</sup>. Wiara Kościoła domaga się egzystencjalnej realizacji, w której zarówno pojedynczy wierny, jak i wspólnota wierzących wzajemnie się identyfikują i w sobie rozpoznają. Temu celowi służy właśnie stosowanie prawa w Kościele, ustalanie i przestrzeganie norm kanonicznych. Należy pamiętać, iż wiara Kościoła wyprzedza zawsze wiarę poszczególnych wiernych, ta zaś konkretyzuje się i rozwija jako wiara Kościoła. Chrześcijanin odnajduje swoją tożsamość jako wierzący przez włączenie się we wspólnotową, „zinstytucjonalizowaną” formę wyznawania wiary<sup>20</sup>.

Chrystus obiecał i dał władzę nad Kościołem Piotrowi: „Otóż i Ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr [czyli Skąła], i na tej Skale zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą. I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie. Wtedy surowo zabronił uczniom, aby nikomu nie mówili, że On jest Mesjaszem”<sup>21</sup>. „Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. Idąc tedy nauczajcie wszystkie narody, chrzcząc je w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Nauczajcie je zachowywać wszystko, cokolwiek wam przykazałem”<sup>22</sup>. Posłannictwu Apostołów odpowiada obowiązek przyjęcia wiary: „Kto uwierzy i ochrzci się, będzie zbawiony, a kto nie uwierzy, będzie potępiony”<sup>23</sup>. Świadomość Kościoła zmieniła się od Soboru Watykańskiego II.

Wierni mają również obowiązek posłuszeństwa względem Apostołów: „Jeżeliby zgrzeszył przeciwko tobie brat twój, idź i upomnij go [...]; jeżeli ciebie nie posłucha, powiedz Kościołowi”<sup>24</sup>. Apostołowie świadomi swego powołania otrzymanego od Chrystusa i posłannictwa wystąpili po raz pierwszy publicznie w Zielone Świątki, głosząc królestwo Boże i chrzcząc swoich wyznawców. Odtąd stają się podstawą nowego porządku, jedności wspólnoty i autorytetu władzy z nadania Zbawiciela. Nauczają, udzielają sakramentów, wydają rozporządzenia, upominają, karzą, wizytują gminy, żądają od wiernych środków utrzymania. W powstających gminach chrześcijańskich ustanawiają

---

<sup>19</sup> S o b a ń s k i, *Kościół jako podmiot prawa*, s. 111.

<sup>20</sup> Tamże, s. 84-95.

<sup>21</sup> Mt 16, 18-20; zob. M. Ż u r o w s k i, *Problem władzy i powierzania urzędów w Kościele katolickim*, Kraków 1985, s. 21-59.

<sup>22</sup> Mt 28, 18-19.

<sup>23</sup> Mk 16, 16.

<sup>24</sup> Mt 18, 15.

miejscowe urzędy władzy: biskupów, kapłanów i diakonów<sup>25</sup>. Zarówno porządek prawny, jak i społeczny w organizmie Kościoła jest zakorzeniony w osobie Chrystusa i ukierunkowany na cel nadprzyrodzony<sup>26</sup>. Społeczność Kościoła jest znakiem sakramentalnym, który obejmuje i wyraża nadprzyrodzone dzieło zbawcze. Chrystus, powołując Kościół do istnienia jako instytucję zbawczą, nadał mu charakter nadprzyrodzony i z natury swej ma on prowadzić wiernych do zbawienia<sup>27</sup>. Sobór Watykański II uczy: „Do nowego Ludu Bożego powołani są wszyscy ludzie. Dlatego lud ten, pozostając ciągle jednym i jedynym, powinien się rozszerzać na cały świat i przez wszystkie wieki, aby spełnił się zamiar woli Boga, który stworzył na początku jedną naturę ludzką i swoje dzieci, które były w rozproszeniu, postanowił w końcu zgromadzić w jedno (por. J 11, 52). Po to bowiem posłał Bóg swego Syna, którego ustanowił Dziedzicem wszystkich rzeczy (por. Hbr 1, 2), aby był Nauczycielem, Królem i kapłanem wszystkich, Głową nowego i powszechnego ludu dzieci Bożych. Po to wreszcie posłał Bóg Ducha Syna swego, Pana i Ożywiciela, który dla całego Kościoła, i dla poszczególnych, i wszystkich razem wierzących, jest zasadą zespolenia i jedności w nauce Apostołów oraz w komunii, łamaniu chleba i modlitwach (por. Dz 2, 42). Wśród wszystkich zatem narodów ziemi zakorzeniony jest jeden Lud Boży, skoro ze wszystkich narodów przybiera swoich obywateli, obywateli królestwa o charakterze nie ziemskim, lecz niebieskim”<sup>28</sup>.

Społeczność kościelna ma wszystkie istotne elementy społeczności ludzkich, a wśród nich autorytet władzy i porządek prawny<sup>29</sup>. W wieku XIX eklezjologia ujmowała społeczność Kościoła jako „społeczność doskonałą”. Według hiszpańskiego kanonisty i teologa Lamberto de Echeverrii należy tu wskazać trzy elementy: 1. Jezus Chrystus pragnął Kościoła jako społeczności doskonałej; 2. odpowiada mu pewien porządek prawny; 3. jest analogiczna do porządku państwowego<sup>30</sup>.

<sup>25</sup> S u b e r a, dz. cyt., s. 141.

<sup>26</sup> M. S t a s i a k, *Ukazanie teologicznej natury prawa kościelnego*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 26(1979), z. 5, s. 68.

<sup>27</sup> S. O l e j n i k, *Teologia moralna fundamentalna*, Włocławek 1998, s. 225.

<sup>28</sup> KK, nr 13, s. 115; zob. J. K r u k o w s k i, *Recepcja Soboru Watykańskiego II a struktury kościelne w Polsce*, „Chrześcijanin w świecie” 18(1986), nr 158-159, s. 163-175.

<sup>29</sup> Zob. M. Ż u r o w s k i, „*Ius ad Communionem*”. *Współuczestnictwo kościelne*, Kraków 1984, s. 68-81.

<sup>30</sup> *Teologia prawa kanonicznego*, tłum. A. Szeptycka, „Concilium”. Międzynarodowy Przegląd Teologiczny 1-10(1966-1967), Warszawa 1969, s. 450.

*Ecclesia* to wielość ludzi połączona jednoczącymi więzami wiary i miłości mająca na celu prowadzenie swych członków do zbawienia, posługująca się własnymi środkami, które do tego prowadzą. Mamy tu na myśli dobra duchowe, jakimi są sakramenty. Wspólnota kościelna założona przez Chrystusa Pana to społeczność doskonała, wyposażona w potrójną władzę rządzenia, nauczania i uświęcania; władza rządzenia natomiast to władza ustawodawcza, wykonawcza i sędownicza. Jest to model hierarchiczny Kościoła<sup>31</sup>. W samej więc sakramentalnej naturze wspólnoty eklezjalnej leży możliwość i konieczność stanowienia norm prawnych<sup>32</sup>. Kościół jawi się jako rzeczywistość historyczna, społeczna, przeniknięta obecnością Boga, w której w całości i w poszczególnych członkach obecny jest Chrystus. Bogaty w dary niebiańskie zarazem jest ziemski, a jako Ciało Mistyczne i lud Boży jest społecznością hierarchiczną<sup>33</sup>. Budowaniu wspólnoty będącej znakiem jedności pośród świata służy prawo kościelne. Budowanie to jest zadaniem wszystkich zgromadzonych w Kościele. Tej wspólnoty dedykowane są wszystkie dary Ducha udzielane przez pasterzy Kościoła i uzdalniające do działania. Dla tej jedności udzielany jest też dar kierownictwa<sup>34</sup>. Kościół jako wspólnota ochrzczonych potrzebuje dyscypliny kanonicznej do swej pełni i realizacji posłannictwa wobec świata. Właściwym źródłem prawa kościelnego jest Jezus Chrystus. On bowiem ustanowił Kościół, określił istotne elementy jego struktury oraz przekazał Piotrowi władzę rządzenia. Cały porządek prawny we wspólnotie eklezjalnej opiera się na Chrystusie i jest w Nim zakorzeniony. Chrystus jest najwyższym prawodawcą. Przekazał Kościołowi pozytywne prawo Boże, które jest fundamentem i rdzeniem prawa kanonicznego<sup>35</sup>. Przepisy prawne w Kościele mają charakter i porządek kanoniczny, tzn. że składają się na nie kanony. Ks. Stasiak przypomina, że: „Wspólnota kościelna nie jest [bowiem] wytworem ludzkim opartym o zasady funkcjonowania wymyślane przez człowieka. Zasadą jedności tej wspólnoty jest Duch Święty i winna ona potęgować tę bliskość z Bogiem i jednocześnie ludzi między sobą na fundamencie relacji kształtowanych przez wiarę. Stąd też życie

<sup>31</sup> S o b a ń s k i, *Model Kościoła – tajemnicy jako podstawa teorii prawa kościelnego*, s. 42-43.

<sup>32</sup> O l e j n i k, dz. cyt., s. 225.

<sup>33</sup> S o b a ń s k i, *Model Kościoła – tajemnicy jako podstawa teorii prawa kościelnego*, s. 47.

<sup>34</sup> S o b a ń s k i, *Prawo a wolność osoby odrodzonej we chrzcie*, s. 51.

<sup>35</sup> J. B a k a l a r z, *Idee przewodnie nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 31(1984), z. 5, s. 97.



religijne określa zarazem kształt jego form prawnych<sup>36</sup>. Kościół jest stróżem sakramentów jako czynności Chrystusa<sup>37</sup>. W rzeczywistości sakramentalnej schodzą się w jedno czynności Chrystusa i Kościoła. Prawo kanoniczne reguluje naturę Kościoła w jego dynamice eklezjalnej. W samej więc sakramentalnej naturze Kościoła leży możność i konieczność stanowienia prawa. Nie da się i nie można go niczym innym zastąpić. Wspólnotowy charakter Kościoła nie przesądza wcale o jego rozmiarach i liczebności grup konkretyzujących wspólnotę<sup>38</sup>. W obrębie wspólnoty chrześcijańskiej urzeczywistnia się dynamizm organizmu Kościoła jako znaku zbawienia wobec świata i nie musi bynajmniej ograniczać się do małej jednostki parafialnej. W pewnych warunkach może się ona wyrażać i realizować w granicach Kościoła partykularnego, jakim jest diecezja, lub Kościoła lokalnego danego kraju<sup>39</sup>. Prawo pojawiło się wraz z powstaniem Kościoła, społecznego znaku zbawczej miłości Boga, głoszonej aż po krańce świata. Hierarchię ustawodawczą w Kościele stanowią: papież, czyli następca Piotra na stolicy biskupiej w Rzymie, oraz Kolegium Biskupów zajmujące miejsce Kolegium Apostolskiego – dla całego Kościoła, biskupi zaś – dla Kościołów partykularnych i lokalnych<sup>40</sup>. Kanonista wyposażony w wiedzę prawniczą i technikę prawa bada Kościół, jego istotę przez pryzmat cnoty sprawiedliwości i służy urzeczywistnianiu się Kościoła w realnej rzeczywistości świata w otwarciu na człowieka jako jego drogi z punktu widzenia realizowania się wspomnianej sprawiedliwości. W tym wypadku nie chodzi o sprawiedliwość dobrze zorganizowanej społeczności ludzkiej, nawet religijnej z kontekstem kulturowym, lecz o sprawiedliwość wspólnoty osób zanurzonych przez chrzest w egzystencji i dynamicznym życiu Chrystusa przez działanie łaski Ducha Świętego<sup>41</sup>. W Kościele pojęć *instytucjonalność* i *jurydyczność* nie należy traktować jako synonimów, choć to wszystko, co jest prawne, jest na służbie wspólnoty eklezjalnej. Źródłami struktury konstytutywnej organizmu Kościoła

<sup>36</sup> *Teologiczne podstawy nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego według konstytucji „Sacrae Disciplinae Leges”*, s. 88-89.

<sup>37</sup> Zob. R. S o b a ń s k i, *Słowo i sakrament jako czynniki kształtujące prawo kościelne*, „Prawo Kanoniczne” 16(1973), nr 1-2, s. 3-15; t e n ż e, *Refleksje o kościelnym prawie fundamentalnym*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 5(1972), s. 55 n.

<sup>38</sup> T e n ż e, *Zarys teologii Prawa Kanonicznego*, Warszawa 1973, s. 62-72.

<sup>39</sup> J. K r u c i n a, *Wspólnotowa struktura Kościoła*, „Znak” nr 171 (9) 20(1968), s. 1109.

<sup>40</sup> O l e j n i k, dz. cyt., s. 225.

<sup>41</sup> R. S o b a ń s k i, *Miejsce i zadania kanonistyki w życiu Kościoła*, „Studia Płockie” 6(1978), s. 326.

są: Słowo, sakrament i charyzmat (z mocy Ducha Świętego). Komunia to cecha wspólnoty, gdzie realizowane są relacje między podmiotami, między Kościołami partykularnymi, a także w całym Kościele powszechnym<sup>42</sup>. Ks. R. Sobański pisze: „Rola kanonistyki ograniczyła się do bezkrytycznej funkcji interpretacji, wykonawczo-usługowej. Nie interesując się pytaniem *quid ius*, nie rozwijała twórczo kościelnej myśli prawnej i w konfrontacji ze świecką kulturą prawną stała bardzo uboga. Potęgował to wyobcowanie monizm metodologiczny kanonistyki, którego nie przełamało dopuszczenie i nawet protegowanie badań historycznych, wchodzących – zgodnie z kan. 18 – w zakres interpretacji obowiązującego prawa, a także archaiczna systematyka przyjęta w kodeksie. Skoncentrowana na komentowaniu formalnie obowiązującego prawa kanonistyka nie tylko wpadła w izolację od rozwoju nauk prawnych, lecz okazała się coraz mniej władna ująć rzeczywistość społeczną Kościoła”<sup>43</sup>.

Krytyka porządku prawnego w Kościele wiąże się ściśle z tym, co zwykle się określać charakterem instytucjonalnym Kościoła. Istnieje bowiem tendencja, w myśl której Kościół jest akceptowany jako wspólnota wiary i miłości, spotyka się natomiast z oporami, gdy występuje w charakterze „Instytucji Bosko-ludzkiej”, przez którą rozumie się wszystkie jego prawa i zarządzenia, sankcje karne, nakazy i zakazy<sup>44</sup>. Ustawa kościelna zmierza do dobra wiernych realizowanego przez nich we wspólnocie wiary, jaką jest Kościół. To dobro wiernych jest jednocześnie dobrem całego Kościoła<sup>45</sup>. W przekonaniu tych ludzi Kościół jako instytucja nie ma mocy obowiązującej, ponieważ jest tworem ludzi i nie można go pogodzić z duchem ewangelii przekazanej i pokazanej życiem własnym Chrystusa. Nie brak i takich ludzi, dla których nie jest sprawą istotną, czy znajdują się „wewnątrz” Kościoła instytucjonalnego czy też poza nim. Zdaniem ich ważne jest tylko to, by „być razem z Chrystusem”, który nie jest przecież zależny od żadnej instytucji kościelnej, lecz znajduje się tam, „gdzie dwóch lub trzech zbiera się w Jego imię”, i podejmować z wiarą wymagania życia, dając świadectwo ewangelii w codziennym życiowym zmaganiu. By należeć do Chrystusa, nie trzeba być członkiem Kościoła instytucjonalnego; istnieje bowiem „Kościół-tajemnica”

---

<sup>42</sup> L. G e r o s a, *Prawo Kościoła. Podręczniki Teologii Katolickiej*, t. XII, przeł. I. Pękański, Poznań 1999, s. 59-61.

<sup>43</sup> *Kryzys czy odrodzenie nauki prawa kanonicznego?*, „Prawo Kanoniczne” 24(1981), nr 1-2, s. 24-25.

<sup>44</sup> S u b e r a, dz. cyt., s. 142.

<sup>45</sup> R. S o b a ń s k i, *Teoria prawa kościelnego*, Warszawa 1992, s. 117.

(misterium), który nie potrzebuje instytucjonalnych podpórek i pozwala bez tego wejść w prawdziwy duchowy związek z Chrystusem, jeśli dochowuje się wierności duchowi ewangelicznemu i miłuje bliźnich. Tymczasem zarówno wcześniejsze wypowiedzi Urzędu Nauczycielskiego Kościoła, jak i Sobór Watykański II podkreślają stanowczo, że Kościół jest potrzebny do zbawienia<sup>46</sup>.

W Konstytucji *Lumen gentium* odnajdujemy następujące stwierdzenie: „Sobór święty opierając się na Piśmie świętym i Tradycji uczy, że ten pielgrzymujący Kościół konieczny jest do zbawienia. Chrystus staje się dla nas obecny w Ciele swoim, którym jest Kościół, do którego ludzie dostają się przez chrzest jak przez bramę. Nie mogliby tedy być zbawieni ludzie, którzy wiedząc, że Kościół założony został przez Boga za pośrednictwem Chrystusa jako konieczny, mimo to nie chcieliby bądź przystąpić do niego, bądź też w nim wytrwać. Do społeczności Kościoła wcieleni są w pełni ci, co mając Ducha Chrystusowego w całości przyjmują przepisy Kościoła i wszystkie ustanowione w nim środki zbawienia i w jego widzialnym organizmie pozostają w łączności z Chrystusem rządzącym Kościołem przez papieża i biskupów, w łączności mianowicie polegającej na więzach wyznania wiary, sakramentów i zwierzchnictwa kościelnego oraz wspólnoty (*communio*)”<sup>47</sup>. Elementem istoty „Kościola wspólnoty” wiary jest, jak się wydaje, „*communio*”, które nabiera szczególnego znaczenia zwłaszcza w obecnych czasach, gdy oczekuje się na odnowienie Kościoła. Właśnie poprzez „*communio*” Kościół realizuje siebie i swoje misyjne posłannictwo. Chrystus żyje mocą Ducha Świętego w sercach wierzących w komunii, dzięki której każdy chrześcijanin zmysłem wiary realizuje swoje własne posłuszeństwo Trójjedynemu Bogu<sup>48</sup>.

Kościół jako instytucja i społeczność ludzi wierzących nie stał się czymś zbytecznym, gdyż stanowi on zarówno „wspólnotę duchową”, jak i „społeczność zorganizowaną hierarchicznie”. Obydwa te elementy pochodzące od Boga są ożywione Jego Duchem. Jakże wspólnota ludzi mogłaby istnieć bez instytucji, bez organów zarządzających i bez własnej struktury? Im większa i bardziej złożona jest społeczność ludzka (a dotyczy to także Kościoła), tym bardziej potrzebuje struktur. Oczywiście, ważne jest, aby w życiu społecz-

<sup>46</sup> S u b e r a, dz. cyt., s. 142.

<sup>47</sup> KK, nr 14.

<sup>48</sup> S t a s i a k, *Teologiczne podstawy nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego według konstytucji „Sacrae Disciplinae Leges”*, s. 87.

ności Kościoła nie dominował jego instytucjonalny charakter, przystaniając jego cechy wspólnoty wiary i miłości. Doświadczenie życia uczy, iż pomiędzy tymi dwoma aspektami Kościoła – wspólnoty wiary i miłości oraz Kościoła jako instytucji – powstają napięcia i konflikty. Jest to jeszcze jeden dowód, że w Kościele istnieją elementy i cechy ludzkie. Ten zaś, kto w Kościół wierzy i go miłuje, potrafi (mimo błędów i wad ludzkich, które często można dostrzec) we wszystkim widzieć jego boski charakter<sup>49</sup>. Ten boski charakter daje podstawy teologicznego charakteru prawa kanonicznego i jego norm.

Kwestionowanie przepisów prawa w społeczności ludu Bożego i krytyka Kościoła instytucjonalnego wiążą się też z innym zjawiskiem. Istnieje bowiem widoczne napięcie pomiędzy współczesnym człowiekiem, przywiązującym dużą wagę do wolności sumienia i możliwości zachowania własnej osobowości, a tradycyjnymi formami władzy w Kościele. Zakwestionowaniu podlega więc niekiedy nie tyle urząd apostołski, instytucja Kościoła, ile sposób wykonywania w Kościele władzy jurysdykcyjnej, a także wykonywanie władzy pasterskiej, nauczania i uświęcania. Nawiązał do tego między innymi papież Paweł VI, kiedy na jednej z audiencji ogólnych – w dniu 14 VII 1965 roku – powiedział: „Odnosi się wrażenie, jakoby ten hierarchiczny i władczy porządek miał upokarzać osobowość grupową, jakoby był ludzkim wymysłem, przeciwnym bratniej równości, która przecież także wypływa z nauki Ewangelii. Posłuszeństwo, to znaczy serdeczne i praktyczne uznawanie władzy jest nieustannie kwestionowane jako sprzeczne z rozwojem osoby ludzkiej, jako niegodne istot wolnych, dojrzałych i dorosłych, jako metodycznie błędne, stwarzające umysły słabe i bierne, podtrzymujące nadal w nowoczesnej epoce zasady dawno już przebrzmiałych stosunków społecznych. Niektórzy sądzą, że jest rzeczą zasługującą podejmować ryzyko wyzwającego nieposłuszeństwa, że jest rzeczą chwalebną stawiać władzę wobec faktów dokonanych. Wiele wartościowych osób, choć tego nie mówią otwarcie, wyobrażają sobie, że można być katolikiem, jeżeli już nie wybitnym, to choćby przeciętnym, domagając się dla siebie absolutnej autonomii myśli i działania; oraz, że mogą oderwać się od wszelkiej łączności pozytywnej, nie tylko gdy chodzi o subordynację, ale również o szacunek i solidarność względem tych, którzy w Kościele mają funkcję odpowiedzialności i kierownictwa. [...] Wiadomo nam jednak, że trudno jest urobić sobie dokładne pojęcie o władzy, szcze-

---

<sup>49</sup> S u b e r a, dz. cyt., s. 143.

gólnie o władzy kościelnej. Doświadczenie i historia dostarczają nam tu obrazów, które nie zawsze są wierne, ani szczęśliwe. Należy pogłębić to pojęcie władzy w Kościele, oczyścić je, odróżniając je od tych form, które nie zawsze są dla niego istotne”<sup>50</sup>.

Organizm Kościoła można ująć w czterech punktach – według Sobańskiego – jako narzędzie zbawienia przez Chrystusa:

1. Kościół jest społecznością organiczną pośród innych społeczności, „żyje życiem społeczności czy wspólnoty”. Jego posłannictwo ukierunkowane jest na aktywność społeczną, czyli na potrzeby członków w wymiarze eschatologicznego wypełnienia w zbawieniu wiecznym. Posłannictwo Kościoła można uchwycić metodami społecznymi i historycznymi<sup>51</sup>, Kościół jest powołany, aby zwiastować i uobecniać światu współczesnemu tajemnicę zbawienia w Chrystusie. Jego widzialna, społeczna struktura jest znakiem i narzędziem wymiaru nadprzyrodzonego działania Chrystusa w Duchu Świętym<sup>52</sup>.

2. Organizm społeczny Kościoła istnieje dzięki mocy Ducha Chrystusowego. Nie ma tu unii hipostatycznej jak w osobie Chrystusa, w której jednoczą się dwie natury: bóstwo i człowieczeństwo. Każda analogia ma swoje granice. Kościół jawi się jako wspólnota działająca społecznie. W jej głębi znajdują się pierwiastki boskie, ale także istnieje ogrom elementów typowo ludzkich. Wszyscy, którzy należą do Kościoła, zachowują indywidualną osobowość. Właśnie od Ducha Bożego (Świętego) ma swoją egzystencję, działanie i skuteczność znaku sakramentalnego<sup>53</sup>.

3. Kościół jawi się jako narzędzie zbawienia, bo jego działanie jest działaniem w jedności w Duchu Świętym poprzez ludzi złączonych w społeczności wiary. Skuteczność Kościoła nie pochodzi od ludzi, ale od Ducha. Działania Kościoła powinny mieć charakter zbawczy. Nawet te, które mają charakter społeczny. Specyfikę sakramentów trzeba widzieć w pełnym z woli Chrystusa zaangażowaniu w nich Kościoła jako sakramentalnego znaku zbawienia. Ze swej specyficznej nadprzyrodzonej natury Kościół nie może nie być znakiem zbawienia – jest nim zawsze<sup>54</sup>.

4. Poprzez organizm społeczny (wspólnotowy) Kościoła działa Duch Chrystusowy. Działa on poprzez ludzi złączonych duchową więzią wiary i mocą

<sup>50</sup> Tamże, s. 143-144.

<sup>51</sup> *Model Kościoła – tajemnicy jako podstawa teorii prawa kościelnego*, s. 50.

<sup>52</sup> T e n ż e, *Kościół – jego konstytucja i prawo w tajemnicy zbawienia*, s. 218.

<sup>53</sup> T e n ż e, *Model Kościoła-tajemnicy jako podstawa teorii prawa kościelnego*, s. 50.

<sup>54</sup> Tamże, s. 52.

organizmu eklezjalnego. Działanie Ducha w Kościele dokonuje się poprzez ludzi otwartych na Ducha Bożego i słuchających Go. Działania zbawcze Kościoła to przede wszystkim działania sakramentalne, gdyż przez nie „życie łaski Chrystusowej rozlewa się na wierzących”. Uznanie wszystkich działań Kościoła za zbawcze pozwala głębiej wniknąć w jego obecność w świecie. Uczestnicząc w rozwoju życia społecznego, idąc z ludzkością drogą, którą jest człowiek, i doświadczając tego samego losu ziemskiego co świat, Kościół jako wspólnota wiary jego wyznawców „wyda obfite owoce, jak tego wymownie dowodzi życie tylu świętych w dziejach Kościoła” (por. KK nr 40)<sup>55</sup>. Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* naucza, że Kościół, krocząc wraz z rodzajem ludzkim poprzez ziemię, staje się poprzez swoje posłannictwo „jakby zacznem i jak gdyby duszą społeczności ludzkiej”: „Kościół posiada zbawczy i eschatologiczny cel, który może być w pełni osiągnięty tylko w przyszłym świecie. On sam jest obecny już tu na ziemi, składa się z ludzi, czyli członków społeczności ludzkiej powołanych do tego, aby już w historii rodzaju ludzkiego tworzyć rodzinę dzieci Bożych, która powinna być powiększana aż do przyjścia Pana”<sup>56</sup>.

## 2. MOC WIĄŻĄCA PRAWA KANONICZNEGO

Kościół jako wspólnota ludzi jest ze swej natury instytucją socjologiczną, a ze społecznością natomiast nierozzerwalnie związane jest prawo. Prawo zawsze wiąże się z osobą, która weszła w kontakt z innymi osobami, czyli nawiązała tzw. stosunek społeczny. Stosunek ten powstał dla realizacji jakiejś nadrzędnej wartości, zwanej dobrem wspólnym. Dobro wspólne to podwalina i zarazem cel bezkonfliktowego życia społecznego. Realizacja tego dobra jest nieodzowna, dlatego prawo ma je urzeczywistniać. Człowiek podejmuje więc życie społeczne, tworzy je, buduje, wpływa na to, aby dobro wspólne się powiększało, a także aby w powiązaniu ze społecznością realizować wartości humanistyczne ukazujące wartość osoby ludzkiej. Będąc w tej wspomnianej społeczności i mając własne prawa, człowiek spotyka inne osoby z ich obowiązkami, ale również prawami. Konsekwencją tego faktu jest konieczność istnienia w społeczności władzy oraz tego, co nazywamy porządkiem praw-

---

<sup>55</sup> Tamże, s. 55.

<sup>56</sup> KDK, nr 40.

nym<sup>57</sup>. Prawo to narzędzie słabe, bo jest zdane na ludzi i na ich podejście do jego respektowania i zachowania w społeczności. Prawo ma sens tam, gdzie zawarto przymierze, aby regulacje prawne stanowić i stosować w życiu. Ze swej natury prawo nie likwiduje napięć, lecz tworzy z nich system komunikacji<sup>58</sup>.

Według F. C. von Savigny'ego ze względu na światowy zasięg chrześcijaństwa nie można prawa kanonicznego zaliczyć ani do prawa publicznego, ani do prawa prywatnego; tworzy ono odrębny obszar o wielu punktach stycznych z prawem państwowym. Została więc jaskrawo wytyczona granica między prawem kanonicznym i „świeckim” (cywilnym) jako przedmiotem nauk prawnych i prawnohistorycznych<sup>59</sup>.

Etos prawa jest uwarunkowany etosem społeczeństwa. Droga do dobrego prawa, uczciwego, etycznego i rozumnego „idzie przez górę”, na której Jezus wygłosił swoje antytezy. W nauczaniu Chrystusa najgłębszą treścią prawa jest miłość, ona jest najważniejszym przykazaniem. Nie chodzi tu wcale o ujurdycznienie miłości, gdyż ona jurydycznie jest obojętna. Jest ona dla człowieka najwyższą wartością<sup>60</sup>. Prawo Kościoła, którym zajmuje się kanonista, jest czymś z tajemnicy, jest właściwie prawem tajemnicy. Ujęcie istoty wspólnoty Kościoła w jego funkcji zbawczej i określenie organizmu społecznego jako narzędzia Chrystusa zbawiającego przez swojego Ducha otwiera przystęp do pytań właściwych prawnikowi. Przy omawianiu kwestii prawa Kościoła sięga się do jego rzeczywistości społecznej, ale widząc ją jako wyraz i sakrament zbawienia. Dociera się przez to do samej tajemnicy i unika w ten sposób woluntarystycznego ujmowania prawa, wyprowadzania normy prawa z woli Chrystusa<sup>61</sup>. Prawo należy zatem do samej natury społeczności kościelnej, jest w nim obecne, zanim zostanie zapisane w normie kanonicznej i kodeksach. Jest to w jakimś sensie *ius sacrum* – prawo święte, gdyż zachowuje w przepisach kodeksowych prawa powszechnego i partykularnego stałe odniesienie do Boga, Najwyższego Prawodawcy, obecnego

---

<sup>57</sup> S u b e r a, dz. cyt., s. 142.

<sup>58</sup> R. S o b a ń s k i, *Prawo: wyzwolenie czy ucisk?*, „Chrześcijanin w świecie” 26(1997), nr 3, s. 48-49.

<sup>59</sup> R. S o b a ń s k i, *Prawo kanoniczne a kultura prawna*, „Prawo Kanoniczne” 35(1992), nr 1-2, s. 19-20.

<sup>60</sup> S o b a ń s k i, *Model Kościoła-tajemnicy jako podstawa teorii prawa kościelnego*, s. 50-51.

<sup>61</sup> T e n ̄ e, *O teologicznych i socjologicznych przesłankach teorii prawa kanonicznego*, „Analecta Cracoviensia” 10(1978), s. 371-373.

w Kościele<sup>62</sup>. Przyjęcie ustawy kościelnej to nie jakieś ślepe podporządkowanie się, lecz twórczy proces, w którym odbiór oraz kształtowanie świadomości osoby łączą się z sobą i owocują w praktyce wiernych. Sens ustawodawstwa kościelnego zasadza się na budowaniu wspólnoty eklezjalnej. Zadania nauczania w Kościele i stanowienie prawa kanonicznego są nierozdzielne i zmierzają do jednakowego celu<sup>63</sup>. Jeśli Kościół – instytucja wiary – został założony jako znak dla świata, to jego struktura i organizacja prawna służy nie tylko dobru wspólnoty i jej członków, ale jest podporządkowana niejako celowi Kościoła *ad extra*. Organizacja prawna życia wspólnoty eklezjalnej powinna jawić się jako manifestacja prawdy i miłości, której dynamiczna wspólnota jest świadkiem. Prawo kościelne nie może przeto być widziane jedynie jako narzędzie służące tylko Kościołowi, lecz winno służyć całej ludzkości, wszystkim ludom i narodom aż po krańce świata<sup>64</sup>. Depozyt Bożych darów dawanych przez Kościół i jego dynamizm trwa po to w Kościele, aby był przekazywany<sup>65</sup>.

Prawo kanoniczne ma swoje źródło podobnie jak prawo świeckie w społecznej naturze człowieka. Nie wolno zapomnieć, że Kościół jest nie tylko organizmem widzialnym, społecznością, lecz ma równocześnie bogatą treść wewnętrzną<sup>66</sup>. W istocie instytucji Kościoła zawiera się wzajemne przenikanie elementu widzialnego i niewidzialnego<sup>67</sup>. Właściwe posłannictwo Kościoła nie ma charakteru politycznego, gospodarczego czy społecznego: cel bowiem, jaki nakreślił jego Boski Założyciel Jezus Chrystus, ma charakter tylko religijny. Inne cele, jakie towarzyszą temu nadrzędnemu, powinny być jedynie podporządkowane<sup>68</sup>.

Kościelne prawo jest tworzone przez ustawodawcę kościelnego i zawiera abstrakcyjne normy regulujące zachowania określonych adresatów w konkretnych i przewidzianych przez normy sytuacjach życia. Można powiedzieć, że

---

<sup>62</sup> S t a s i a k, *Teologiczne podstawy nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego według konstytucji „Sacrae Disciplinae Lege”*, s. 87.

<sup>63</sup> S o b a ń s k i, *Recepcja normy kanonicznej*, s. 78-81.

<sup>64</sup> Zob. S. K a s p r z a k, *Misyjny charakter Kościoła powszechnego w statutach II Polskiego Synodu Plenarnego (1991-1999)*, „Nurt SVD” 37(2003), t. 102, z. 2, s. 75-122.

<sup>65</sup> S o b a ń s k i, *O teologicznych i socjologicznych przesłankach teorii prawa kanonicznego*, s. 382-383.

<sup>66</sup> E. S z t a f r o w s k i, *Podręcznik prawa kanonicznego*, t. I, Warszawa 1985, s. 11; R. S o b a ń s k i, *Kościół – prawo – zbawienie*, Katowice 1979, s. 70.

<sup>67</sup> S z t a f r o w s k i, s. 13.

<sup>68</sup> Tamże, s. 16.



to nie prawo tworzy życie, ale życie i jego wyzwania tworzą regulacje prawne w stanowionych normach<sup>69</sup>. Prawo, ustawa to rozrządzenie umysłu dla zachowania dobra wspólnego we wspólnocie przez tego, który ma pieczę nad społecznością i ogłasza dane prawo<sup>70</sup>. Stasiak twierdzi: „prawo to rodzi się więc i kształtuje tam, gdzie rzeczywistość zbawcza przybiera kształt doczesny w wymiarze osobowym człowieka przyjmującego dar Boga jako zadanie do realizacji w świecie. Eklezjalne rozumienie tegoż prawa nie zawiera się zatem w kategoriach czysto rozumowych o proveniencji filozoficzno-naturalistycznej. Nie rozum ludzki nadaje sens temu prawu i określa jego treść, ale decyduje tu to samo kryterium epistemologiczne, które wyznacza nasze rozumienie Kościoła, czyli aspekt wiary. Wspólnota kościelna nie jest bowiem wytworem ludzkim opartym o zasady funkcjonowania wymyślone przez człowieka”<sup>71</sup>.

W pierwszych tysiącleciach istnienia instytucji Kościoła nie było jeszcze kodeksów. Prawodawca opierał się jedynie na indywidualnych rozstrzygnięciach gromadzonych w zbiory. W taki stosowny sposób powstała praktyka kościelna tworzenia przepisów prawa. Mamy długą historię źródeł istnienia i powstania prawa kanonicznego z podziałem zbiorów prawnych, a jeszcze nie kodeksów. Prawo kanoniczne stosowano zresztą nie tylko w sądach kościelnych, ale oddziaływało ono na wszystkie gałęzie prawa ziemskiego Sferę zobowiązań, testamenty rozpatrywano, opierając się na prawie kanonicznym. Stosowano przy tym kanoniczną procedurę sądową. Od początku wieku XII posługiwano się *Collectio Trypartita*<sup>72</sup>, a od XIII wieku *Dekretami Gracjana*<sup>73</sup> i dekretami. Do końca XV stulecia wykładano na uniwersytecie krakowskim jedynie prawo kanoniczne<sup>74</sup>. W historii Kościoła prawo nazywano różnie: *ius canonicum*, *ius pontificium*, *ius decretalium*, *ius eccle-*

<sup>69</sup> S. K a s p r z a k, *Wybrane zagadnienia z prawa kościelnego*, Lublin 2000, s. 9.

<sup>70</sup> Por. R. S o b a ń s k i, *Normy ogólne Kodeksu Prawa Kanonicznego*, Warszawa 1969, s. 68-72; zob. J. D u d z i a k, *Prawo kanoniczne*, t. I: *Normy ogólne*, Tarnów 2002, s. 41-45.

<sup>71</sup> *Teologiczne podstawy nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego według konstytucji „Sacrae Disciplinae Leges”*, s. 88-89.

<sup>72</sup> Zbiór pochodzi on od Iwona z Chartres, a sporządzony został w latach 1093-1094 przez uczniów lub współpracowników Iwona. P. H e m p e r e k, W. G ó r a l s k i, *Komentarz do prawa kanonicznego. Historia źródeł i nauki prawa kanonicznego*, t. I, cz. 1, Lublin 1995, s. 70-71.

<sup>73</sup> Tamże, s. 96-102.

<sup>74</sup> R. S o b a ń s k i, *Prawo kanoniczne a kultura prawna*, „Prawo Kanoniczne” 35(1992), nr 1-2, s. 21.

*siasticum, ius sacrum*, po Soborze Watykańskim II zaś zawsze *ius ecclesiae*. Mówiąc o prawie kościelnym lub kanonicznym, odnosi się je do trzech wyróżnionych rzeczywistości, które są wzajemnie ze sobą zespolone: a) prawo Kościoła w jego istocie i powszechności; b) prawo Kościoła w jego ujęciu pozytywnym; c) nauka prawa kanonicznego (teoria prawa). Istotę prawa kościelnego można określić jako zespół relacji pomiędzy wiernymi a władzą o charakterze obligatoryjnym, które są określone poprzez różne charyzmaty, sakramenty, posługi i funkcje tworzące reguły postępowania. W drugim aspekcie prawo kanoniczne to prawo pozytywne; określane jest ono jako zespół praw i norm pozytywnych danych przez kompetentną władzę, regulujących całość relacji pomiędzy podmiotami w życiu wspólnoty kościelnej i w ten sposób stanowiących instytucje, od których całość otrzymuje porządek kanoniczny<sup>75</sup>. Prawo kanoniczne porządkuje życie społeczne i sakramentalne Kościoła. Poprzez sprawowanie władzy w zakresie wewnętrznym również za pomocą norm kanonicznych Kościoł usiłuje wszczepić w sumienia wiernych porządek łaski, z pomocą którego tworzy się zażyła więź z Chrystusem, w sposób specjalny przez wiarę w moc chrztu i Eucharystii. Prawodawca kościelny stwarza porządek zewnętrzny, aby zapewnić skuteczną działalność duszpasterską Kościoła wyrażającą się w pełnieniu władzy rządzenia. Porządek prawa kościelnego daje gwarancję potrzebnych impulsów prawnych i rzeczywistych w myśl realizacji zasady kanonicznej *suprema lex salus animarum est*. Należy podkreślić, że prawo kanoniczne nigdy nie będzie ściśle prawnicze, lecz zawsze będzie się zasadzało na porządku czysto moralnym i teologicznym<sup>76</sup>. Można mówić o czysto aksjologicznych fundamentach prawa kanonicznego<sup>77</sup>.

Trzeba podkreślić, że fenomenem prawa kościelnego jest Kodeks Prawa Kanonicznego i zawarte w nim normy (kanony)<sup>78</sup>, prawo partykularne i prawo zwyczajowe, a także decyzje administracyjne i orzeczenia sądowe. Porządek prawny Kościoła zakłada istnienie w tymże Kościele władzy prawodawczej (ustawodawczej), otrzymanej od Boskiego Założyciela. Władzę tę

---

<sup>75</sup> G. G h i r l a n d a, *Wprowadzenie do prawa kościelnego*, przeł. S. Kobiółka, Kraków 1996, s. 11-12.

<sup>76</sup> L. d e E c h e v e r r i a, *Teologia prawa kanonicznego*, tłum. A. Szeptycka, „Concilium”. Międzynarodowy przegląd teologiczny 1-10(1966-1967), s. 454.

<sup>77</sup> Zob. M. J a k i m o w i c z, *Prawo natury jako źródło prawa kanonicznego w Kodeksie Jana Pawła II*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 29(1996), s. 97-124.

<sup>78</sup> Zob. J. K r u k o w s k i, *Prawo a wartości chrześcijańskie*, w: *Prawnik katolicki a wartości prawa*, Kraków 1999, s. 82-88.

w Kościele mają papież i biskupi; poszczególni biskupi reprezentują swoje Kościoły partykularne, wszyscy zaś razem z Papieżem, stanowią Kolegium Biskupów – cały Kościół<sup>79</sup>.

Prawo kościelne reguluje różne dziedziny życia społeczności eklezjalnej. Oprócz norm dotyczących poszczególnych stanów czy mniejszych grup w łonie Kościoła zawiera ono także kanony ustalające tzw. przykazania kościelne, czyli normy obowiązujące wszystkich umysłowo dojrzałych członków społeczności Kościoła. Prawo Kościoła nie ma powagi prawa Bożego, jest z nim jednak ściśle związane. Ten związek wyraża się w tym, że prawo kościelne: 1. ściśle określa treść prawa Bożego; 2. ujawnia jego implikacje; 3. stosuje jego ogólne zasady – na drodze swobodnego stanowienia – do konkretnych potrzeb<sup>80</sup>; 4. uzupełnia je nowymi przepisami o charakterze ścisłych norm prawnych. Jako oparte na prawie Bożym i stanowione przez władzę legitymującą się szczególnym mandatem Chrystusa, nakłada na członków Kościoła obowiązek jego przyjęcia i przestrzegania w życiu. Stopień obowiązywalności prawa zależy przede wszystkim od wagi normy, którą określa tzw. kwalifikacja teologiczna, uwzględniająca ścisłość związku danej normy z prawem Bożym, jej przeznaczenie oraz kompetencje władzy ustawodawczej<sup>81</sup>. Po prawach sięgających tradycji Apostolskiej najwyższą powagą cieszą się normy ustanawiane dla całego Kościoła przez najwyższy czynnik autorytatywny i głoszone jako ściśle wiążące w sumieniu wiernych. Przez chrzest powstaje nowy człowiek, dziedzic Boży i współdziedzic Chrystusa Pana. Właśnie fakt chrztu nadaje rysy Chrystusa osobie ochrzczonej, która siłą tego faktu otrzymuje nową egzystencję i włączenie w Jego śmierć i moc zmartwychwstania. Wierny – to człowiek wewnętrznie przemieniony i o nowej strukturze antropologicznej. Teologia mówi o udzieleniu w chrzcie cnót teologicznych i moralnych oraz darów Ducha Świętego. *Esse in Christo* – to nic innego jak egzystencja w Jego Mistycznym Ciele, jakim jest Kościół, przez czynnie wyznawaną wiarę<sup>82</sup>.

Celem prawa w instytucji Kościoła nie jest zagwarantowanie społeczności wiernych jedynie ładu, porządku społecznego i bezpieczeństwa prawnego,

<sup>79</sup> K a s p r z a k, *Wybrane zagadnienia z prawa kościelnego*, s. 9.

<sup>80</sup> O l e j n i k, dz. cyt., s. 225-226.

<sup>81</sup> Zob. M. B a s t i t, *Odrodzenie prawa kanonicznego?*, tłum. F. Mickiewicz, „Communio” 13(1993), nr 1, s. 86-98.

<sup>82</sup> R. S o b a ń s k i, *Problem samookreślenia się osoby w ramach struktur Kościoła*, w: *Kościół i prawo*, red. ks. J. Krukowski, t. II, Lublin 1982, s. 102.

stworzenie warunków do bezkolizyjnego funkcjonowania jej struktur. Przy czym każdy wierny jako osoba wolna zachowuje sobie właściwą pozycję<sup>83</sup>. Rzeczą istotną jest fakt, że obrazowi zewnętrznemu Kościoła jako wspólnoty bezpiecznej musi towarzyszyć postawa wewnętrzna wiernych i szacunek dla duchowego oraz Boskiego wymiaru komunii eklezjalnej<sup>84</sup>.

Jako ludzkie, choć oparte na powadze ponadludzkiej, prawo kościelne jest czymś przygodnym i zmiennym przynajmniej w przepisach, a nie w fundamencie, który jest niezmienny. Kształtuje się w zależności od różnorodnych warunków życiowych i potrzeb czasu. Wymaga zatem przekształceń, uzupełnień i zmian. Prawodawca kościelny dopuszcza możliwość tzw. dyspensy, czyli rozluźnienia prawa w konkretnym przypadku. Jest to wyłączenie pewnych osób spod jego siły wiążącej i obowiązującej w stanach wyższej konieczności lub w przypadkach naglących, w których zostaje zawieszona albo złagodzona jego moc obowiązująca<sup>85</sup>.

Prawo kościelne wiąże chrześcijanina podwójnie: ze względu na święty autorytet prawodawcy oraz ze względu na treść przepisu, mającego ścisły związek z wiarą<sup>86</sup>. Wspólnota kościelna czy religijna ma pewne cechy podobne do państwa. Jest ona organizowana wokół pewnych wartości podstawowych, gdzie ludzie (wierni) nie mają wpływu na zmianę struktury kościelnego organizmu. Norma kościelna jest ujęta w zdania podobne jak norma państwowa (nakaz, zakaz i przyzwolenie, zastosowanie dyspensy w poszczególnym przypadku) – przepisy prawne normatywne (abstrakcyjne modele zachowań). Każda norma prawa kanonicznego wyrasta z wiary. Ma charakter nadprzyrodzony, bo źródłem norm prawa kościelnego jest Chrystus. Prawodawca w Kościele nie tworzy nowych powinności, ale stwierdza i formułuje te, których domaga się wiara. W ustawodawstwie kościelnym również

---

<sup>83</sup> Zob. W. G ó r a l s k i, *Pozycja prawna osób świeckich w Kościele według nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego*, „Prawo Kanoniczne” 28(1985), nr 1-2, s. 57-61; F. P a s t e r - n a k, *Wolność osoby ludzkiej w „Mater et Magistra” i „Pacem in terris” Jana XXIII*, „Prawo Kanoniczne” 20(1977), nr 3-4, s. 76-80; zob. J. K r u k o w s k i, *Definicja chrześcijan. Komentarz do kanonu 204 Nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 33(1986), z. 5, s. 29-39.

<sup>84</sup> M. S t a s i a k, *Teologiczne podstawy nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego według konstytucji „Sacrae Disciplinae Leges”*, s. 90-91; zob. P. L e g a l, *Kto potrzebuje jeszcze prawa kanonicznego?*, tłum. F. Mickiewicz, „Communio” 13(1993), Nr 1(73), s. 99-105.

<sup>85</sup> O l e j n i k, dz. cyt., s. 226.

<sup>86</sup> T. P a w l u k, *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II*, t. I, Olsztyn 1985, s. 31.

mieszczą się normy z ustanowienia ludzkiego. Porządek normatywny w Kościele uświadamia ludziom ich prawa i obowiązki płynące z wiary. Prawo kościelne uczy, wychowuje i kształtuje, a nie tylko nakazuje lub daje zakazy. Kościół tworzy normę kanoniczną, dlatego że w ten sposób przekazuje wiarę w szacie normatywnej. Warto jeszcze wyjaśnić, że pojęcie *ustrój* oznacza w Kościele strukturę zależności od góry w dół, od Boga do poszczególnych członków społeczności kościelnej. Ustrój hierarchiczny to struktura zależności wszystkich od władzy Biskupa Rzymskiego, który obrazuje samego Boga. Wchodząc do tej struktury Kościoła na mocy sakramentu chrztu św. nie mamy wpływu na tę zależność od Boga, musimy zaakceptować to wszystko, czego Kościół w imię Boga naucza. Należy podkreślić, że w odróżnieniu od prawa państwowego prawo kościelne prowadzi wiernych do zbawienia. Celem prawa kościelnego jest chęć uporządkowania relacji międzyludzkich w Kościele jako wspólnocie w odniesieniu do Boga Stwórcy<sup>87</sup>.

### 3. SENS PRAWA KANONICZNEGO

Sens ustawodawstwa kościelnego tkwi w budowaniu wspólnoty eklezjalnej. Można mówić o roli porządkującej prawa i jego przepisów w tej wspólnotce. M. Stasiak pisze: „Kanonista, podobnie jak i teolog, wiarę Kościoła uznaje zawsze za normę zasadniczą. Podobnie też dla władzy kościelnej Pismo święte pozostaje fundamentalnym źródłem prawdy objawionej zarówno wówczas, gdy naucza, jak i wtedy, kiedy stanowi prawo”<sup>88</sup>. Prawodawca kościelny wydaje ustawę, gdyż jego zdaniem służy ona właśnie temu wspomnianemu celowi. Dlatego bazuje ona na przekonaniu o jej obowiązywalności. Konsekwentnie też najwyższy przełożony kościelny nalega na przestrzeganie jego ustaw. Jako nauczyciel wiary chce ustawami, które z niej wynikają, podeprzeć swoje nauczanie. Zadania oraz funkcje nauczania i stanowienia praw są w Kościele nierozdzielne – jedno i drugie zmierza do tego samego celu. To, co ustawodawca kościelny chce osiągnąć przez promulgowanie ustawy, zamierza osiągnąć także przez „rady, zachęty i przykłady” (*Lumen gentium* nr 27,1)<sup>89</sup>. Kościół, w tym i powszechny prawodawca kościelny (biskup

<sup>87</sup> K a s p r z a k, *Wybrane zagadnienia z prawa kościelnego*, s. 9-10.

<sup>88</sup> *Prawnik rzecznikiem prawdy o małżeństwie*, w: *Problemy prawnicze i kanoniczne*, red. ks. S. Kasprzak, Lublin 2002, s. 22.

<sup>89</sup> S o b a ń s k i, *Recepcja normy kanonicznej*, s. 81; zob. J. P a s s i c o s, *Biblia*

rzymski), staje wobec prawdy objawionej, jaką rozpoznaje. Staje on wobec prawdy, którą objawił sam Bóg nie samotny, ale we wspólnocie eklezjalnej, która zmysłowi wiary katolickiej wzbudzonej i podtrzymywanej przez Ducha Świętego, Ducha prawdy daje moc – jak naucza konstytucja *Lumen gentium* (12,1)<sup>90</sup>. Kościół jest zobowiązany do głoszenia prawa „Bożego” zawsze. Prawo Boże nie podlega historii, chociaż ma charakter historyczny poprzez fakt początku objawienia się Boga w historii człowiekowi<sup>91</sup>. Chrześcijaństwo widzi zawsze pełnię objawienia w Chrystusie. W Nim objawiono wszystko, co charakteryzuje miejsce Boga pośród świata oraz cały zamysł, jaki Bóg żywi wobec człowieka i świata. Kościół w pełni można poznać poprzez wnikanie oczyma wiary w tajemnicę Chrystusa, z Jego i Ducha Świętego posłania ma on swój charyzmatyczny początek. Kościół przez moc Ducha Świętego wciąż pozostaje w jedności działania, stając się niejako „narzędziem zbawienia” (por. KK nr 8)<sup>92</sup>. Kościół jawi się jednocześnie jako „zjawisko” i „instytucja”, jest społecznością bosko-ludzką w realizacji cnót wiary, miłości i nadziei. Nie jest pozbawiony struktur społeczno-prawnych. Jest znakiem życia Trójcy Świętej, Kościołem-życiem-instytucją i „sakramentem, jakby analogicznie do tajemnicy swego Założyciela. Charakter sakramentalny, który całemu prawu kanonicznemu nadaje formę i treść, jest rzeczywistością teologiczną. To stanowi przedmiot badań teologii prawa kanonicznego. Kanonista otrzymuje i przyjmuje dane teologiczne jako postulaty służące do zrozumienia tego, że Chrystus, zakładając Kościół, ustanowił go także społecznością o strukturach społecznych. Można powiedzieć, iż „kanonista wie z teologii, że ta podstawowa struktura, owa «substancja» prawa Bożego została w formie pierwotnej ustanowiona przez Chrystusa”<sup>93</sup>.

Według kanonisty Remigiusza Sobańskiego „ustawami ustala się reguły i miary, wyraża ich wiążący charakter, ale są one głęboko zakotwiczone w służbie przepowiadania i związane z innymi jego formami. Jako ustawy funkcjonują według tych samych mechanizmów, jak inne formy przepowiada-

---

a *Prawo: od Dekalogu do Prawa Kanonicznego*, tłum. L. Balter, „Communio” 13(1993), nr 1, s. 72-85.

<sup>90</sup> R. S o b a ń s k i, *Niezmiennność i historyczność prawa w Kościele: prawo Boże i prawo ludzkie*, s. 36-37; zob. t e n ż e, *Kościół jako podmiot prawa*, s. 72-74.

<sup>91</sup> T e n ż e, *Niezmiennność i historyczność prawa w Kościele: prawo Boże i prawo ludzkie*, s. 39-40.

<sup>92</sup> T e n ż e, *Kościół jako podmiot prawa*, Warszawa 1983, s. 82-83.

<sup>93</sup> T. I. J i m é n e z U r r e s t i, *Prawo kanoniczne i teologia*, tłum. A. Szeptycka, „Concilium”. Międzynarodowy Przegląd Teologiczny 1-10(1966-1967), s. 456-457.

nia. Są to prawdziwe ustawy: ustalają obowiązujące miary, podają reguły zachowania – zachowania mającego swą podstawę w wierze i mającego budować wspólnotę<sup>94</sup> eklezjalną. Prawo konstytuuje wspólnotę, zabezpiecza ją od zewnątrz i wiąże człowieka od wewnątrz, bo w sumieniu. W tym wyraża się specyfika ducha norm prawa kościelnego. Do tego celu prawodawca posługuje się normami przepisаныmi jako kościelne *canones*, z których należy czerpać kościelną (kanoniczną) normę. Ta norma niesie w sobie treść teologiczną, przez którą nadaje moc wiążącą. W Kodeksie Prawa Kanonicznego nie odróżnia się jaskrawie terminów *norma* i *praescriptum*, obydwu używa się równocześnie, a nawet zamiennie z *lex*, a nawet z *ius*. Ten sam sens kanoniczny przypisuje się terminowi *canon*, z którego korzysta się też dla odznaczenia najmniejszej jednostki technicznej tekstu prawnego w Kodeksie. Można zapytać o uzasadnienie dla sensowności istnienia norm kanonicznych we wspólnocie charyzmatycznej Kościoła. Trzeba wskazać, iż Kościół jest społecznością, a życie społeczne wymaga porządkujących regulacji, konieczna wydaje się też władza ustalająca normy, gdyż w przeciwnym razie nastalby chaos i nieład. Społeczność byłaby niezdolna do normalnego funkcjonowania i życia. Właśnie Rudolf Sohm, prawnik, twierdził, iż prawo wyparło ewangelię, zajęło jej miejsce, pojawiała się tam i wtedy, gdzie nie dostawało już autentycznego chrześcijaństwa, zwłaszcza praktykowania miłości, jawiącej się jako istotny element religii Chrystusowej, w której Kościół prawa wyparł Kościół miłości z czasów pierwszej gminy chrześcijańskiej<sup>95</sup>.

Kościół istnieje i prowadzi swoje specyficzne posłannictwo apostołskie w realnej rzeczywistości świata współczesnego, dlatego nie może brakować mu niczego, co należy do istoty społeczności. Każda społeczność ludzka musi posiadać system prawny wyposażony w uregulowania normatywne. Obowiązek posłuszeństwa względem prawa kościelnego i jego nakazów dotyczy każdego wierzącego członka wspólnoty eklezjalnej. Stąd, jeśli Kościół jest taką społecznością, musi zawierać w sobie elementy prawne. To znaczy, że Kościół ma niezbywalne prawo stanowienia porządku prawnego dla swoich członków, jakimi są osoby ludzkie. Prawo jest po to, aby człowiek zarówno należący do wspólnoty danego państwa, jak i wspólnoty Kościoła wiedział, jak ma się zachowywać, by żyć przyzwoicie, zdrowo i w zgodzie z innymi ludź-

<sup>94</sup> *Recepcja normy kanonicznej*, s. 81; t e n ż e, *Kościół – prawo – zbawienie*, s. 197 n.

<sup>95</sup> R. S o b a ń s k i, *Prawo kanoniczne na tle trendów antyjurydycznych*, „Collectanea Theologica” 43(1973), fasc. IV, s. 38-39.

mi<sup>96</sup>. Prawa w Kościele nie da się niczym zastąpić. Należy podkreślić, że jest ono konieczne. Chęć wyeliminowania prawa kanonicznego z instytucji Kościoła byłaby próbą podważenia jego istoty. Prawo kościelne jest dynamiczne i może przejawiać się oraz być realizowane pod postacią korelacyjnej miłości człowieka do człowieka we wspólnocie. Miłość można rozumieć jako doskonalszy sposób realizacji i zastosowania prawa. Należy dodać, że prawo realizowane w miłości pozostaje prawem<sup>97</sup>. Należy ono do samej natury Kościoła. Jest, jak utrzymuje Stasiak: „*ius sacrum* – prawo święte, ponieważ zachowuje stałe odniesienie do Boga obecnego w Kościele. Nie może być ono zatem, podobnie jak i Kościół, sprowadzone do doczesnego jedynie i społecznego wymiaru jego rzeczywistości”<sup>98</sup>. Prawo kościelne rodzi się i jest kształtowane tam, gdzie rzeczywistość zbawcza ukrywa się w otocze kształtu doczesnego w wymiarach społecznych i w stosunkach człowieka do człowieka, w których przemawia Bóg swoją łaską<sup>99</sup>. Z rzeczywistości zbawiającej człowieka wiary Kościół wydobywa oryginalne rozumienie swojego prawa, gdyż ma świadomość, że rozumienie prawa we wspólnocie, jakby wewnątrz organizmu Kościoła, jest komunikatywne i spełnia podstawowe kryteria pojęciu prawa w nauce teorii prawa państwowego<sup>100</sup>. Prawo, także we wspólnocie eklezjalnej, nie jest tylko postulatem życia społecznego, by zachować porządek, jego koniecznym regulatorem, ale jest ono również elementem wyrastającym z samej istoty społeczności. Nie można wyobrazić sobie jakiejś społeczności bez regulacji prawnych. Prawo towarzyszy w cywilizowanym świecie każdej instytucji. Gdzie nie ma prawa i jego przestrzegania – nie ma społeczności, i odwrotnie<sup>101</sup>. Zarówno prawodawca kościelny (papież, biskup w diecezji), jak i państwowy (prezydent, rząd i parlament) zawsze ma na celu działania na przyszłość (*lex respicit futura*), ale także „dziś” stanowi wyznacznik prawa dla przyszłości; obecnie przyszłość społeczeństwa państwa lub Kościoła staje się wyznacznikiem prawa i jego regulacji na dziś (aktualne potrzeby regulacji). Inną konsekwencją tej sytuacji to kolejne poszerzenie katalogu podstawowych praw człowieka,

---

<sup>96</sup> T e n ż e, *Państwo, prawo, urząd, człowiek*, s. 91.

<sup>97</sup> S o b a ń s k i, *Zarys teologii prawa kanonicznego*, s. 82-83.

<sup>98</sup> *Teologiczne podstawy nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego według konstytucji „Sacrae Disciplinae Leges”*, s. 87.

<sup>99</sup> Tamże, s. 88-89.

<sup>100</sup> Tamże, s. 89.

<sup>101</sup> S o b a ń s k i, *Prawo kanoniczne na tle trendów antyjurydycznych*, s. 42.



takich jak prawo do zdrowego środowiska przyrodniczego, do życia w pokoju i do solidarności ludzkiej<sup>102</sup>. Prawo zawsze jest i powinno być zorientowane ku realizowaniu wartości społecznych, gdyż w Kościele chodzi o to, aby wszyscy służyli całości tym, co sami otrzymali. Jest to posługiwanie wspólnocie<sup>103</sup>. Stąd idea służby stanowi podstawowe kryterium stanowienia i stosowania norm prawnych<sup>104</sup>. Kościół, głosząc np. podmiotowość i godność człowieka ochrzczonego, osoby ludzkiej, musi być otwarty na realne osiągnięcia kultury prawnej w tym zakresie i okazać gotowość na wprowadzenie ich na własne forum jurydyczne<sup>105</sup>. Dlatego też w tych rozważaniach należy podkreślić, iż prawem jest to, co odnośna grupa społeczna uznaje za prawo, i tym samym przyjąć, że obecność Kościoła w społeczności ludzkiej oznacza zarazem obecność jego prawa<sup>106</sup>.

Przyjęcie ustawy kościelnej to nie jakieś ślepe podporządkowanie się władzy reprezentującej zmysł prawa, ale twórczy proces, w którym odbiór lub kształtowanie łączą się z sobą i przynoszą rezultaty w codzienności życia wiernych<sup>107</sup>. Wierni muszą promulgować ustawy prawa kościelnego w swoim umyśle i sercu. W stosowaniu norm prawnych idzie o to, aby uzyskać odpowiedzi na pytanie, jakie skutki i rezultaty wiążą się z zaistniałym faktem poprzez podjęcie aktu prawnego. Dochodzi do tego przez przyporządkowanie faktu normie pojmowanej ogólnie. Ustalenie normy wymaga wychwycenia wchodzących w grę przepisów i ich wykładni oraz ujęcia konkretnego przypadku z uwzględnieniem wszystkich elementów i okoliczności, które na niego się składają. Prawne opracowanie samego przypadku w konkretnej sytuacji wymaga konkretyzacji przepisów ze względu na zdarzenie i ustalenia, uporządkowania, oceny i ujęcia faktów właśnie w świetle zapisu ustaw<sup>108</sup>. Przepisy jako takie mają regulować i porządkować życie; wydaje się je po to, by w zakresie objętym nimi były zachowywane i przestrzegane przez adresatów we wspólnocie Kościoła. Porządek prawny tworzą nie przepisy (w sensie zapisanych zdań), lecz zawarte w nich regulacje zachowań, dlatego też

<sup>102</sup> T e n ż e, *Wolność a prawo*, s. 135.

<sup>103</sup> T e n ż e, *Dokąd zmierza prawo kościelne?*, „Collectanea Theologica” 47(1977), fasc. III, s. 12.

<sup>104</sup> Tamże, s. 14-15.

<sup>105</sup> T e n ż e, *Prawo kanoniczne a kultura prawna*, „Prawo Kanoniczne” 35(1992), nr 1-2, s. 27-28.

<sup>106</sup> Tamże, s. 25.

<sup>107</sup> T e n ż e, *Recepcja normy kanonicznej*, s. 80.

<sup>108</sup> T e n ż e, *Teoria prawa kościelnego*, Warszawa 1992, s. 147-148.

szczególne znaczenie dla praktyki społecznej ma znajomość tych postulowanych przez przepisy zachowań. Przepisy prawa kanonicznego mają sens i moc, gdyż są podparte wiarą podmiotu stanowiącego normy, jak i adresatów tychże regulacji. Tak więc interpretacja przepisów zmierza do jasnego określenia, jakiego zachowania oczekuje się w określonej sytuacji, a także do naświetlenia skutków przewidzianych na wypadek zachowania się zupełnie innego<sup>109</sup>. Przepisy wydane dla ludzi, są one wyrazem pewnego stanu wiedzy, potrzeb społecznych i ocen. Mądrości zawartej przez prawodawcę kościelnego w ustawach nie można lekceważyć, a jeśli chodzi o ich rozumność i racjonalność, trzeba założyć i wydobyć. Należy mieć świadomość, iż przepisy są obciążone czasami sobie współczesnymi, w których powstały i zostały promulgowane. Prawodawca, stanowiąc przepisy prawa, odpowiada na potrzeby swojego czasu, z kolei interpretacja ma doprowadzić do odkrycia odpowiedzi na aktualne pytania życia wiernych Kościoła<sup>110</sup>.

Dodać należy, że zarówno w literaturze kanonicznej, jak i prawniczej nie rozróżnia się na ogół normy prawnej i przepisu prawa, zwłaszcza gdy chodzi o zdania prawne zawierające zarówno hipotezę, jak i dyspozycję, tzn. określające zarówno podmiot wskazanego zachowania, jak i samo zachowanie. Sformułowanie ustawy kościelnej ma wyrażać wagę zachowań, które reguluje. Tym samym staje się środkiem kształtowania świadomości, co zakłada porozumienie w wierze między ustawodawcą i wiernymi, do których ustawa jest zaadresowana i promulgowana. Ustawa kościelna to wezwanie skierowane do wiernych, ale zarazem jest to wezwanie zadeklarowane przez prawodawcę o walorze prawnym<sup>111</sup>.

Adresat ustawy odnosi do siebie to, co ona przepisuje, wprowadza to w stosunek odpowiedniości do swojego „przypadku”, uzgadnia ze swoją aktualną sytuacją. Dokonuje się to w wyniku pewnego procesu poznawczego: w odniesieniu do stanu rzeczy w świetle przepisów<sup>112</sup>. W obecnym stanie ustawodawstwa kościelnego należy szukać optymalnego rozwiązania jakiegoś konkretnego przypadku przez zastosowanie dyspensy, przy czym trzeba zauważyć, że dyspensą<sup>113</sup> uwalnia od dyspozycji ustawowej, ale nie od

---

<sup>109</sup> Tamże, s. 149-150.

<sup>110</sup> S o b a ń s k i, *Teoria prawa kościelnego*, s. 151; t e n ż e, *Recepcja normy kanonicznej*, s. 82-83.

<sup>111</sup> T e n ż e, *Recepcja normy kanonicznej*, s. 81.

<sup>112</sup> Tamże, s. 82.

<sup>113</sup> Rozluźnienie prawa w konkretnym przypadku.

normy kanonicznej. Wbrew wciąż jeszcze wyrażanej opinii, wedle której dyspensa to rana zadana ustawie (*vulnus legis*), należałoby rozumieć ją jako rodzaj interpretacji i stosowania ustawy. Istnienie słusznej i racjonalnej przyczyny uzasadniającej udzielenie jakiemuś wiernemu dyspensy (gdy to jest możliwe) dowodzi, że określony w ustawie stan prawny nie odpowiada w pełni faktycznemu stanowi rzeczy. To zaś da się ustalić jedynie przez interpretację. Można powiedzieć, że dyspensa w Kościele działa negatywnie, gdyż znosi dla konkretnego przypadku zobowiązanie ustawowe, nie zastępując go innym, ale przypadek ten nie zostaje przez to wyłączony poza obręb kanoniczny. Osoba, która uzyskała dyspensę, zachowuje się zgodnie z normą kanoniczną, ustaloną dla tego przypadku przy współudziale przełożonego udzielającego wspomnianej dyspensy. Przestrzeganie prawa kościelnego wynika jednak z podjętej w sposób wolny decyzji, za którą ostatecznie wierny osobiście odpowiada. Ta odpowiedzialność otwiera drogę do stosowania *epikii*<sup>114</sup>. Już św. Tomasz z Akwinu wskazał, że *epikia*<sup>115</sup> to środek do urzeczywistniania w społeczności kościelnej sprawiedliwości. Odpowiedzialnie stosowana nie może posłużyć dla uzasadnienia samowolnego uchylecia się od obowiązków określonych ustawą, lecz ma prowadzić do ustalenia normy kanonicznej w konkretnym przypadku. Uzyskana drogą *epikii* norma nie znajduje wprawdzie pokrycia w tekście ustawy, ale odpowiada jej sensowi. Jest to norma kanoniczna, a nie „tylko” etyczna, gdyż dotyczy stanu rzeczy objętego prawem<sup>116</sup>.

Wiara Kościoła wyprzedza wiarę poszczególnych wiernych, ta zaś konkretyzuje się i rozwija jako wiara Kościoła. Chrześcijanin odnajduje się w Kościele, odkrywa swoją tożsamość jako wierzący przez włączenie się we wspólnotową, „zinstytucjonalizowaną” formę wyrażania wiary i kultu. Wiara Kościoła domaga się egzystencjalnej i duchowej realizacji, w której zarówno pojedynczy wierny, jak i wspólnota wierzących wzajemnie się identyfikują i w sobie rozpoznają się. Temu celowi ma służyć stanowienie i stosowanie prawa w Kościele, a także ustalanie i przestrzeganie przez wszystkich norm kanonicznych<sup>117</sup>.

---

<sup>114</sup> J. T r i g o, *Poza prawem, w imię sprawiedliwości, Cnota Epikiei*, tłum. L. Balter, „Communio” 18(1998), nr 5, s. 103-116.

<sup>115</sup> Zob. S o b a ń s k i, *Nauki podstawowe prawa kanonicznego*, s. 130-134.

<sup>116</sup> T e n ż e, *Recepcja normy kanonicznej*, s. 83.

<sup>117</sup> Tamże, s. 84-85.

Kościół jest nie tylko instytucją. Sobór uczy nas, że „Kościół jest w Chrystusie niejako sakramentem, czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego”<sup>118</sup>. Kościół bowiem nie istnieje dla siebie, lecz dla świata. Myśl kanoniczna jest skupiona na fenomenie Kościoła jako instytucji niosącej światu i człowiekowi zbawienie (*salus animarum*). Kształtuje on własne struktury prawne (kanony kodeksowe), by zawsze jawić się jako czytelny znak dla świata zewnętrznego<sup>119</sup>.

Kościół stanowi żywą wspólnotę (*communitas*) wiary, nadziei i miłości, w którą sam Chrystus tchnął życie i której istnienie podtrzymuje. Jest on jednak zarazem instytucją zorganizowaną w sposób hierarchiczny (*societas*). Zarówno ta *communitas* jak i *societas hierarchica* tworzą wspólnie jedną rzeczywistość złożoną i nierozzerwalną<sup>120</sup>. W rzeczywistości zbawczej Kościół wydobywa to oryginalne rozumienie swojego wewnętrznego prawa. Prawo to rodzi się i kształtuje tam, gdzie rzeczywistość zbawcza przybiera kształt doczesny w wymiarze osobowym człowieka przyjmującego dar Boga jako zadanie do realizacji w świecie w jego wymiarach doczesnych. Wspólnota Kościoła Chrystusa Pana nie jest wytworem ludzkim opartym na zasadach funkcjonowania wymyślonych przez człowieka. Zasadą jedności tej wspólnoty jest Duch Święty i winna ona potęgować więź bliskości z Nim i równocześnie jedności duchowej pomiędzy ludźmi należącymi do tej wspólnoty wiary. Władza w Kościele rozumiana jest jako diakonia, czyli służba, będąca władzą dla Kościoła i w Kościele, nigdy jednak nad Kościołem<sup>121</sup>. Obowiązywanie oznacza przeto oddziaływanie na adresatów, zarówno w państwie, jak i w strukturach Kościoła. Polega ono na wiążącym ich oczekiwaniu, że w sytuacjach wskazanych postępują i zachowują się w taki sposób, jak przewiduje zapis ustawy. W tradycji kanonistycznej przyjmuje się, że do obowiązywania ustawy należy jej promulgowanie (ogłoszenie), skuteczność i słuszność kanoniczna normy. Prawo cywilne nie może w swych regulacjach zastąpić ludzkiego i wrażliwego sumienia<sup>122</sup>. Jak długo Kościół jako lud Boży kontynuować będzie swą pielgrzymkę na ziemi,

---

<sup>118</sup> KDK, nr 1.

<sup>119</sup> R. S o b a ń s k i, *Prawo kanoniczne a kultura prawna*, „Prawo Kanoniczne” 35(1992), nr 1-2, s. 26.

<sup>120</sup> KDK, nr 8.

<sup>121</sup> S t a s i a k, *Teologiczne podstawy nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego według konstytucji „Sacrae Disciplinae Leges”*, s. 88-89.

<sup>122</sup> R. S o b a ń s k i, *Prawo moralne a procesy prawotwórcze demokratycznego państwa prawnego*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 29(1996), s. 256-257.

będą się w nim przejawiać ułomności ludzkie i nosić on będzie stygmaty ran, które my, własne jego dzieci, mu zadajemy<sup>123</sup>.

Cel prawa kanonicznego jest determinowany przez cel i posłannictwo apostoelskie Kościoła Chrystusowego. Prawo zawsze musi strzec porządku w Kościele jako społeczności zorganizowanej i porządkowanej łaską Bożą. Prawo kanoniczne jest na usługach całego Kościoła, pojętego nie tylko od strony instytucjonalnej, ale przede wszystkim od strony wnętrza jego nadprzyrodzonego wymiaru, sięgającego ducha i duszy wierzących. Strzeże ono tożsamości Kościoła; ma na uwadze to, aby Kościół był sobą. Racje i cele Kościoła są racjami i celami prawa kościelnego. Prawo kościelne pomaga Kościołowi w konkretnych warunkach i sytuacjach realizować naczelną zasadę: *Salus animarum suprema lex*<sup>124</sup>. Wynika z tego prawda, że prawo nie jest przyczyną zbawienia, ale zbawienie człowieka wiary dokonuje się w porządku prawnym. Troska o człowieka na jego drodze ku zbawieniu jest zasadniczą siłą napędową dla prawodawcy kościelnego i dla systemu prawa kanonicznego, które ma służyć człowiekowi<sup>125</sup>. Duszpasterstwo to nic innego jak wykonywanie przez proboszcza i innych duszpasterzy potrójnej funkcji i urzędu Chrystusa: nauczania, uświęcania i pasterzowania<sup>126</sup>. Prawo kościelne jako czynnik jednoczący i budujący wspólnotę Kościoła służy dziełu kontynuacji misji Chrystusa dokonującej się w tym Kościele; określa, jak spełnić wolę Chrystusa w tym, co dotyczy życia społeczno-kościelnego; mobilizuje do współdziałania z łaską, przyczynia się do poznania prawdy objawionej, ułatwia wzajemne dążenie do uświęcenia i zbawienia. Zadaniem prawa kanonicznego jest takie ustawienie i uporządkowanie życia we wspólnocie kościelnej, aby jej członkowie mogli jak najowocniej korzystać z posiadanych przez Kościół dóbr duchowych, a tym samym mogli ustawicznie doskonalić się i osiągnąć osobisty cel zgodnie z przeznaczeniem<sup>127</sup>.

Jan Paweł II na audiencji generalnej dla członków Trybunału Roty Rzymskiej 17 II 1979 r. podkreślił funkcję wychowawczą prawa kanonicznego

<sup>123</sup> S u b e r a, dz. cyt., s. 143.

<sup>124</sup> R. S o b a ń s k i, *Wprowadzenie do zagadnienia roli prawa w Kościele*, „Prawo Kanoniczne” 18(1975), nr 1-2, s. 3-24.

<sup>125</sup> Tamże, s. 22-23.

<sup>126</sup> B a k a l a r z, s. 102; zob. Cz. K r a k o w i a k, *Parafia ośrodkiem życia liturgicznego*, „Roczniki Teologiczne” 49(2002), z. 6, s. 67-68.

<sup>127</sup> T. P a w l u k, *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II. Zagadnienia wstępne i normy ogólne*, t. I, Olsztyn 1985, s. 29-30.

w jego wymiarze indywidualnym i społecznym i uwypatnił rolę prawa kościelnego w budowaniu zasad harmonijnego i owocnego współistnienia pozwalającego na integralny chrześcijański rozwój osoby ludzkiej należącej do Kościoła łacińskiego. Wyeksponował także konieczność dokładnego przestrzegania norm proceduralnych, które stanowią gwarancję praw osoby ludzkiej. Aktywność prawodawczo-sądownicza Kościoła winna brać swój wzór z najwyższej sprawiedliwości. W historycznych zmaganiach na rzecz integracji wartości przeważała czasami kategoria porządku społecznego ze szkodą dla autonomii jednostki ludzkiej, lecz Kościół nigdy nie zaprzestał głoszenia zasad godności osoby ludzkiej, którą to godność poznajemy poprzez objawione Słowo Boże<sup>128</sup>.

#### 4. ELEMENTY STAŁE WE WSPÓLNOCIE KOŚCIOŁA

Elementem stałym i nieusuwalnym w teorii prawa kanonicznego są podwaliny teologiczne i charakter funkcji zbawczej prawa kościelnego. Istnieje potrzeba, aby ukazać naturę teologiczną kanonistyki, gdyż jawi się w niej tajemnica Kościoła<sup>129</sup>. Kościół jako wspólnota wiary i instytucja Bosko-ludzka najbardziej manifestuje wydarzenie łaski w celebracji Eucharystii. To ofiara i uczta, w której z łaski Chrystusa mogą uczestniczyć wierni wraz z kapłanem. Eucharystia to teologalna rzeczywistość zjednoczenia obecnych na niej wiernych. Jest to wyjątkowe zjednoczenie Boga z człowiekiem manifestującym swoją wiarę, a misterium Eucharystii wyraża aspekt chrystologiczny i eklezjalny zjednoczenia wspólnoty z Bogiem<sup>130</sup>. Elementami stałymi we wspólnocie kościelnej są: sakramenty, słowo Boże, sukcesja apostołska, tradycja, teologiczne podstawy objawienia Bożego w Chrystusie, Chrystus Zbawca. Nadprzyrodzone prawa wiernych dotyczą przede wszystkim środków koniecznych dla osiągnięcia celu nadprzyrodzonego, czyli zbawienia<sup>131</sup>.

<sup>128</sup> S u b e r a, dz. cyt., s. 145.

<sup>129</sup> M. S t a s i a k, *Problem ukazania teologicznej natury prawa kanonicznego*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 26(1979), z. 5, s. 65; zob. R. S o b a ń s k i, *Teologia prawa jako nauka o ontycznych podstawach prawa kościelnego*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 5(1972), s. 59-70; t e n ż e, *Prawo kanoniczne na tle trendów antyjurydycznych*, s. 37-46.

<sup>130</sup> R. S o b a ń s k i, *Sakramentalne podstawy pozycji prawnej wiernych w Kościele*, „Prawo Kanoniczne” 13(1970), nr 1-2, s. 143-157.

<sup>131</sup> T e n ż e, *Kościół jako podmiot prawa*, s. 111; t e n ż e, *Zbawcza funkcja prawa kościelnego*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 6(1973), s. 157-169.

Działania zbawcze Kościoła jako nowego ludu Bożego przejawiają się przede wszystkim w głoszeniu słowa ewangelii i w udzielaniu sakramentów świętych<sup>132</sup>.

Kościół istnieje i urzeczywistnia się poprzez swoje żywe i dynamiczne posłannictwo nastawione na udzielanie wiernym łaski i głoszenie zbawienia wiecznego<sup>133</sup>. Kościół jest wspólnotą wiary, nadziei i miłości ustanowioną na ziemi jako widzialny organizm; owa społeczność jest też mistycznym ciałem Chrystusa, zrzeszeniem, zgromadzeniem wiernych widzialnie i duchowo. W takim ujęciu Kościół jest narzędziem zbawienia<sup>134</sup>. Wiara w Kościele jest czynnikiem porządkującym jego struktury i elementem stałym w jego organizmie. W społeczności działa Duch Święty, który jako Dusza Kościoła jednoczy go, ożywia i uświęca jego żywe członki – wiernych<sup>135</sup>. Dzięki Duchowi Świętemu Kościół żyje i jest dynamiczny. Jeśli wspólnota wierzy, to akceptuje prawo. Problem prawnych struktur Kościoła wcale nie jest nowy. Towarzyszy Kościołowi od jego początków<sup>136</sup>. Kościół jako wspólnota wiary zawsze towarzyszy chrześcijanom przez historię życia pokoleń wyznawców Chrystusa, szczególnie, gdy potrzebują ukojenia duchowego i przebaczenia mocą łaski<sup>137</sup>. Należy podkreślić, że Kościół posiada dobra duchowe, jak dary nadprzyrodzone, które dają życie wieczne. Czym na takim tle jest Kościół, parafia, zgromadzenie wiernych na Eucharystii? Świadomość soborowa stara się coraz bardziej docierać do pełnego wizerunku Kościoła. Przecież to sprawa skądinąd niemal oczywista, że zbawienie – mimo jednostkowych cech człowieka – nie jest tylko indywidualne; że odkupienie dokonuje się w zespoleniu ludu Bożego w Kościele, który stanowi wielkie, chrześcijańskie „my”. Kościół składa się z ludzi usposobionych z natury do życia społecznego. Dzieli on przeto losy i przemiany historyczne zachodzące w strukturze społecznej ziemskiej w ogóle, a mimo to pozostaje tym samym Kościołem. Spróbujemy z tego względu skrótkowo scharakteryzować rozwój kształtów społecznych Kościoła od zewnątrz – wraz z piętnem,

<sup>132</sup> S t a s i a k, *Problem modeli eklezjalnych w budowie teorii prawa kościelnego*, s. 37.

<sup>133</sup> Tamże, s. 19.

<sup>134</sup> K K, nr 8; R. S o b a ń s k i, *Ustawa kościelna – „ordinatio rationis” czy „ordinatio fidei”?*, „Collectanea Theologica” 48(1978), fasc. I, s. 29; t e n ż e, *Nauki podstawowe prawa kanonicznego. Teologia prawa kościelnego*, t. II, Warszawa 2001, s. 83-113.

<sup>135</sup> T e n ż e, *Ustawa kościelna – „ordinatio rationis” czy „ordinatio fidei”*, s. 30-31.

<sup>136</sup> T e n ż e, *Prawo kanoniczne na tle trendów antyjurystycznych*, s. 37.

<sup>137</sup> T e n ż e, *Kościół jako podmiot prawa*, s. 83.

jakie nadała mu historia. Pod tą zmieniającą się powłoką społeczno-historyczną łatwiej będzie wskazać strukturalne elementy Kościoła, zwłaszcza te, które mimo przeobrażeń społecznych pozostają zawsze takie same. Umożliwi to w konsekwencji zarysowanie przymiotów, które w dzisiejszym usytuowaniu Kościoła – jego grup, gmin i jednostek parafialnych – mają wyjątkowe znaczenie<sup>138</sup>.

Kościół jest ukonstytuowaną społecznością eklezjalną, której wewnątrz towarzyszy Duch Święty, a ściśle mówiąc wspólnotą, w której trwa objawienie Boże w Chrystusie, jak żywa prawda i światło nadziei dla świata i wierzącego. Oznacza to obecność Bożej Opatrzności, jednak nieobecnego Boga. Kościół nie jest samym obecnym Bogiem, Kościół jest tajemnicą, wspólnotą Bosko-ludzką. Tajemnica Ciała Chrystusowego zakrywa istotę, a manifestuje się jedynie w widzialnych kształtach i postaciach ludzkiej wspólnoty zjednoczonej przy celebrowaniu Ofiary i Uczty na ołtarzu. Elementy ludzkie podlegają zmianom<sup>139</sup>. Konstytucja soborowa *Lumen gentium* podaje: „Wszyscy wierni, wyposażeni w tyle tak wielkich środków zbawienia, we wszystkich sytuacjach życiowych i w każdym stanie, powołani są przez Pana, każdy na właściwej sobie drodze, do doskonałej świętości, jak i sam Ojciec jest doskonały”<sup>140</sup>.

Obecność Chrystusa i wiara w Jego moc paschalną zmartwychwstania w Jego zbawczym działaniu i przepowiadaniu stanowi jądro tajemnicy Kościoła i decyduje całkowicie o Jego teologicznej istocie<sup>141</sup>. Wiara w Chrystusa obecnego i działającego w Kościele mocą Ducha Świętego prowadzi do zrozumienia zdania, że podstawowa struktura Kościoła jest pochodzenia Bożego i stanowi niezmiennie prawo Boże we wspólnocie eklezjalnej<sup>142</sup>. Współdziałal w człowieczeństwie Chrystusa, które jest narzędziem naszego zbawienia, daje nam zjednoczenie z Bogiem i wiąże wiernych między sobą. Jest to najwyższa wartość realizowana w Kościele i poprzez Kościół – gdyż jest to dobro wspólne<sup>143</sup>. Kościół jako społeczność nadprzyrodzona i do-

<sup>138</sup> J. K r u c i n a, *Wspólnotowa struktura Kościoła*, „Znak” 20(1968), nr 171(9), s. 1103.

<sup>139</sup> T e n ż e, *Kierunki i granice przemian w Kościele*, „Colloquium Salutis” Wrocławskie Studia Teologiczne 1(1969), s. 190-191.

<sup>140</sup> KK, nr 11, Sobór Watykański II, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Poznań 2002, s. 114.

<sup>141</sup> S o b a ń s k i, *Kościół jako podmiot prawa*, s. 83.

<sup>142</sup> T e n ż e, *Wprowadzenie do zagadnienia roli prawa w Kościele*, „Prawo Kanoniczne” 18(1975), nr 1-2, s. 11.

<sup>143</sup> Tamże, s. 10.



czesna w niektórych swoich elementach zachowuje wszystkie istotne właściwości i cechy charakterystyczne odnoszące się do każdej społeczności. W nim weryfikują się prawidła życia społecznego. Konsekwentnie Kościół dysponuje własnym celem, a polega on na stwarzaniu warunków dla życia nadprzyrodzonego, które umożliwiają wiernym uzyskanie i pomnożenie łaski uświęcającej jako warunku osiągnięcia zbawienia w rzeczywistości eschatologicznej i chwały wiecznej w Bogu<sup>144</sup>.

Partycypacja wiernych w dokonującej się we wspólnocie eklezjalnej i przez Kościół komunikacji darów, które każdy z jej członków i cała wspólnota otrzymali dla okazywania świadectwa, stanowi kluczowe pojęcie w kwestii praw podstawowych w Kościele. Wspomnianych darów nadprzyrodzonych udziela człowiekowi wierzącemu we wspólnocie kościelnej sam Bóg. Właśnie wspólnota, udział czynny w jej życiu – to podstawowe prawo chrześcijanina<sup>145</sup>. Stałym elementem w Kościele jest chrzest, gdyż to on sprawia, że konkretna osoba staje się prawomocnym członkiem Kościoła z wszystkimi prawami i obowiązkami. Przez chrzest osoba otrzymuje tzw. osobowość nadprzyrodzoną jako owoc działania Ducha Świętego<sup>146</sup>. Wspomniany sakrament inicjujący włączenie człowieka do wspólnoty Kościoła czyni go podmiotem praw i obowiązków w sferze właściwej dla działania kościelnego, zarówno zewnętrznej, jak i wewnętrznej<sup>147</sup>. Właśnie chrzest konstituuje Kościół<sup>148</sup>. Każdy sakrament wnosi nową, specyficzną relację do Kościoła. W innym sensie pojmujemy sakramenty jako obrzędy, poprzez które Kościół, wspólnota wiary, włącza wyznawcę we wspólnotę życia Kościoła lub też pogłębia ją, utrwala i nadaje nowe właściwości zależnie od sakramentu<sup>149</sup>. Obowiązek budowania Kościoła jest obowiązkiem najbardziej eklezjalnym, a wyrażać się będzie przez celebrowanie Eucharystii z większą uwagą i pietyzmem. Jan Paweł II w swym liście apostolskim do biskupów, duchowieństwa i wiernych na Rok Eucharystii 2004 *Mane nobiscum, Domine* zachęca kapłanów do celebrowania, adorowania i kontemplowania tajemnicy obecności Chrystusa w liturgii eucharystycznej: „Eucharystia to wielka

<sup>144</sup> T e n ż e, *Kościół jako podmiot prawa*, s. 110-111.

<sup>145</sup> S o b a ń s k i, *Kościół jako podmiot prawa*, s. 121.

<sup>146</sup> T e n ż e, *Sakramentalne podstawy pozycji prawnej wiernych w Kościele*, „Prawo Kanoniczne” 13(1970), nr 1-2, s. 144.

<sup>147</sup> Tamże.

<sup>148</sup> T e n ż e, *Zarys teologii prawa kościelnego*, s. 92-104.

<sup>149</sup> T e n ż e, *Sakramentalne podstawy pozycji prawnej wiernych w Kościele*, s. 146.

Tajemnica, którą trzeba przede wszystkim *dobrze celebrować*. Trzeba, aby Msza św. zajmowała centralne miejsce w życiu chrześcijan i aby każda wspólnota dokładała wszelkich starań dla jej uroczystego celebrowania, zgodnie z ustalonymi normami, z udziałem ludu, korzystając z posługi różnych osób wypełniających zadania dla nich przewidziane, i z poważną troską o zachowanie sakralnego charakteru, którym powinien odznaczać się *śpiew i muzyka liturgiczna*<sup>150</sup>. Prawo będące w służbie łaski Bożej i Ducha Świętego jawi się jako coś, co z natury rzeczy jest ewangeliczne, co buduje wspólnotę i obraz życia Kościoła, to wszystko, bez czego nie byłoby one prawdziwie Chrystusowe<sup>151</sup>.

#### 5. ZBAWCZE DZIAŁANIA PRAWODAWCY KOŚCIELNEGO POPRZEZ PRAWO

Czynnikami sprawczymi, poprzez które prawodawca kościelny (każdorazowy papież) staje się skuteczny w przywróceniu porządku we wspólnocie Kościoła to słowo Boże i sakramenty, które swój początek biorą od Chrystusa. Słowo głoszone przez pasterzy Kościoła to nie to samo, co głosi prawodawca kościelny w zapisach ustawy. Jasne jest, iż chociaż misja słowa i władza w Kościele to dwie różne kwestie, to jednak faktycznie władza ustawodawcza już od czasów Nowego Testamentu była wykonywana przez osoby powołane do głoszenia słowa. Rozstrzygnięcie powzięte w Jerozolimie (Dz 15, 6-21) oraz misyjna działalność Apostoła narodów św. Pawła są tego przykładem<sup>152</sup>. Zbawienia czy chęci jego osiągnięcia nie można wiernym narzucać. Prawo kościelne wskazuje, jak powinno się postępować we wspólnocie eklezjalnej, jakie wykonywać obowiązki oraz z jakich korzystać praw, jednocześnie zaś wzywa do konkretnego działania. Kościół prowadzi do osiągnięcia przez wyznawców Chrystusa celu ostatecznego, jakim jest zbawienie<sup>153</sup>. Kościół jako prasakrament prowadzi nas do rozważania czynności typu kul-

---

<sup>150</sup> *List apostolski Ojca Świętego Jana Pawła II do biskupów, duchowieństwa i wiernych na Rok Eucharystii październik 2004 r. – październik 2005 r.*, nr 17, „Wiadomości KAI” (657), niedziela 31 październik 2004, nr 43, s. 17-22.

<sup>151</sup> J. P a s s i c o s, *Biblia a Prawo: od Dekalogu do Prawa Kanonicznego*, tłum. L. Balter, „Communio” 13(1993), nr 1, s. 85.

<sup>152</sup> R. S o b a ł s k i, *Wprowadzenie do zagadnienia roli prawa w Kościele*, „Prawo Kanoniczne” 18(1975), nr 1-2, s. 16.

<sup>153</sup> T e n ż e, *Zbawcza funkcja prawa kościelnego*, s. 157-169.

towego, opartych na porządku miłości i zwróconych przede wszystkim w kierunku Boga. Należy tutaj uwzględnić opiekę prawną nad słowem Bożym otrzymanym, zachowanym i głoszonym przez Kościół; sakramenty, a w szczególności sakrament Eucharystii łącznie z regułami jego sprawowania i celebrowania<sup>154</sup>.

Dobre prawo, czyli jego dobre dyspozycje kanoniczne dają tyle wolności, ile to jest możliwe. Ma ono moc wiążącą w stopniu nie większym niż tego wymaga dobro wspólne. Normy prawne wprowadza się w życie wspólnoty Kościoła wtedy, gdy cele zbawienia tego wymagają, a także gdy z ich pomocą można służyć zbawieniu<sup>155</sup>. Kanonista, który jest wyposażony w wiedzę prawa i jej reguł technicznych, bada Kościół (wspólnotę) przez pryzmat sprawiedliwości i służy urzeczywistnianiu Kościoła z punktu widzenia realizacji tejże sprawiedliwości. Staje się on, siłą rzeczy, świadkiem przekazu normy prawnej w prawie kościelnym; więcej uczynić nie może. Świadcząc o sprawiedliwości, której treścią jest wymiana darów od Boga otrzymanych, i przekazując ją za pomocą własnych środków kanonista-prawnik służy rozbudowie elementarnych struktur, które są wyrazem objawionej w Słowie i przez Ducha wlanej miłości. Kanonistę włączają w jedną rodzinę teologiczną przedmiot badany oraz ostateczne kryterium przyjmowania podstawowych tez, mianowicie wiara. Kanonista nawet na moment nie może zapomnieć, że rozpatrywany Kościół jest tajemnicą: jawi się jako lud, wspólnota, której fundamentem duchowym jest Duch Święty<sup>156</sup>. Prawo kanoniczne w myśl kan. 1752 w konsekwencji interesuje się objawioną w Chrystusie prawdą o Bogu zbawiającym: „[...] *prae oculis habita salute animarum, quae in Ecclesia suprema semper lex esse debet*”<sup>157</sup>. Obecność Chrystusa Pana w zbawczym posłannictwie Kościoła stanowi jądro tajemnicy Kościoła jako *Ecclesia* (zwołanie) i decyduje o jego naturze<sup>158</sup>. Kościół zawsze jawi się jako społeczność specyficzna, bo nadprzyrodzona. Społeczność ta konstytuuje się i realizuje swą misję poprzez udzielanie sakramentów wiernym. Celem znaków sakramentalnych we wspólnocie Kościoła jest budowanie odradzającą

<sup>154</sup> De E c h e v e r r i a, *Teologia prawa kanonicznego*, s. 453.

<sup>155</sup> S o b a ń s k i, *Wprowadzenie do zagadnienia roli prawa w Kościele*, s. 22.

<sup>156</sup> T e n ż e, *Miejsce i zadania kanonistyki w życiu Kościoła*, s. 326.

<sup>157</sup> Tamże, s. 326; zob. S. K a s p r z a k, *Wybrane zagadnienia z prawa kościelnego*, Lublin 2000, s. 12-16; t e n ż e, *Normatywny wymiar ekologicznych i sozologicznych idei w systemie prawa państwowego i kościelnego*, Lublin 2003, s. 110.

<sup>158</sup> R. S o b a ń s k i, *Kościół jako podmiot prawa*, s. 83.

łaską Ducha Świętego Mistycznego Ciała Chrystusa. Sakramenty są aktami zbawczymi, a razem, wzięte z istoty swojej, są sakramentami w Kościele, to znaki Chrystusa i Kościoła i w nim osiągają pełną skuteczność. Pomiędzy sakramentami i Kościołem-wspólnotą istnieje organiczna więź, gdyż od Chrystusa biorą początek, a Kościół staje się stróżem depozytu wiary<sup>159</sup>.

## 6. PODSUMOWANIE

Prawo kanoniczne jako teoria wykładni i rozumienia struktury organizacyjnej Kościoła wytycza w swej interpretacji pewien kierunek realizowania dobra wspólnego we wspólnocie eklezjalnej na podstawie norm kanonicznych, które ochraniają godność wierzącego, jak również depozyt wiary, który niesiony jest przez wieki przez Kościół. W artykule przybliżone zostały pewne intuicje, które należy wyprowadzać z istoty Kościoła. Prawo kanoniczne jest instrumentem ochrony Kościoła i wiernych, a także depozytu wiary i dóbr duchowych, którymi Kościół dysponuje w swej misji i posłannictwie wiary. Ojciec św. Jan Paweł II podsuwa współcześnie uprawiającym naukę prawa kanonicznego w różnych jego dyscyplinach interpretację i wykładnię, opierając się na nauce Kościoła, ojców Kościoła, naukach teologicznych, a także innych naukach, które mogą być pomocne do wyjaśnienia zagadnień, których kanonista się podejmuje. Racje za istnieniem prawa kanonicznego we wspólnocie Kościoła tkwią w Piśmie św., jeśli ktoś nie zna Pisma św. i prawa kanonicznego, dojdzie do przekonania, że jest ono zbędne. Współcześnie trzeba głębszej refleksji nad strukturą prawa i jego funkcjonalności w Kościele na rzecz wiary. Tym bardziej należy podejmować refleksje na temat teologicznych fundamentów sakramentalnej i prawnej struktury Kościoła.

---

<sup>159</sup> B. P r z y b y l s k i, *Teologia sakramentów*, „Ateneum Kapłańskie” 67(1964), s. 262; zob. R. S o b a ń s k i, *Sakramentalne podstawy pozycji prawnej wiernych w Kościele*, „Prawo Kościelne” 13(1970), nr 1-2, s. 145.

THE THEOLOGICAL CHARACTER OF CANON LAW AND ITS  
ORDERING ROLE IN THE FELLOWSHIP OF THE CHURCH

## S u m m a r y

The regulations of the church canon law in the fellowship of the Church are subjects to growing criticism. Today, however, one seeks justification for canon law in a theological reconstruction. The theology of canon law, through self-reflection and roots in the Divine Revelation, is able to ward off any anti-juridical manifestations and trends. They reverse the sense of the law of the Church as an instrument of order. The Church leads to salvation and it is because of human weakness that the church lawgiver gives his dispositions, so that the fellowship of faith could live in order and harmony. The present study interprets the justifications for the necessity of law in the fellowship of the Church. It draws on history, where it was harshly criticised, e.g. M. Luter and R. Shom. The Church of Jesus Christ, however, lasts and is disseminated. This is owing to divine elements which the Church received from Him. The Church is a Divine-human fellowship, therefore there is a need for visible mechanisms by which to govern it. Codes, Instructions, Constitutions, or, eventually, the Scriptures and particular law are expressions of it.

The church fellowship has all the essential elements of a human fellowship, including the authority of power and legal order. In the 19<sup>th</sup> century ecclesiology rendered the fellowship of the Church as a "perfect fellowship." According to the Spanish canonist and theologian Lamberto de Echeverrii, one should point at three elements: 1) Jesus Christ wanted to have the Church as a perfect fellowship; this is expressed in a visible and charismatic fellowship; 2) it corresponds to a certain legal order; 3) similar to the state order.

*Ecclesia* is a multitude of people unified by the ties of faith and love designed to lead its members to salvation, using at the same one's own resources which lead to it. We mean here such spiritual goods as the sacraments. The church fellowship established by Christ the Lord is a perfect fellowship endowed with the threefold power to govern, teach and sanctify. The power to govern is legislative, executive, and judicial. This is a hierarchic model of the Church. Therefore in the sacramental nature of the ecclesial fellowship there is a possibility and necessity to establish legal norms. The Church appears as a historical and social reality imbued with the presence of God. Christ is present in this reality as a whole and in its particular members. Rich in heavenly gifts it is at the same time earthly, and as the Mystical Body and the People of God it is a hierarchic society. The paper consists of six paragraphs: 1. The context and characterisation of canon law; 2. The binding power of canon law; 3. The sense of canon law; 4. The permanent elements in the fellowship of the Church; 5. The salvific action of the church lawgiver through the law; 6. Summary. The paper shows the theological foundations of canon law, especially its permanent elements as the Word of God, the sacraments, the will of the lawgiver, faith, and grace. This topic is important and should be continued in scientific considerations.

*Translated by Jan Kłos*

**Słowa kluczowe:** Kościół, prawo, charyzmat, teologia prawa, wspólnota wiary.

**Key words:** the Church, law, charismas, theology of law, fellowship of faith.